



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

ISSN 1643-0786



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



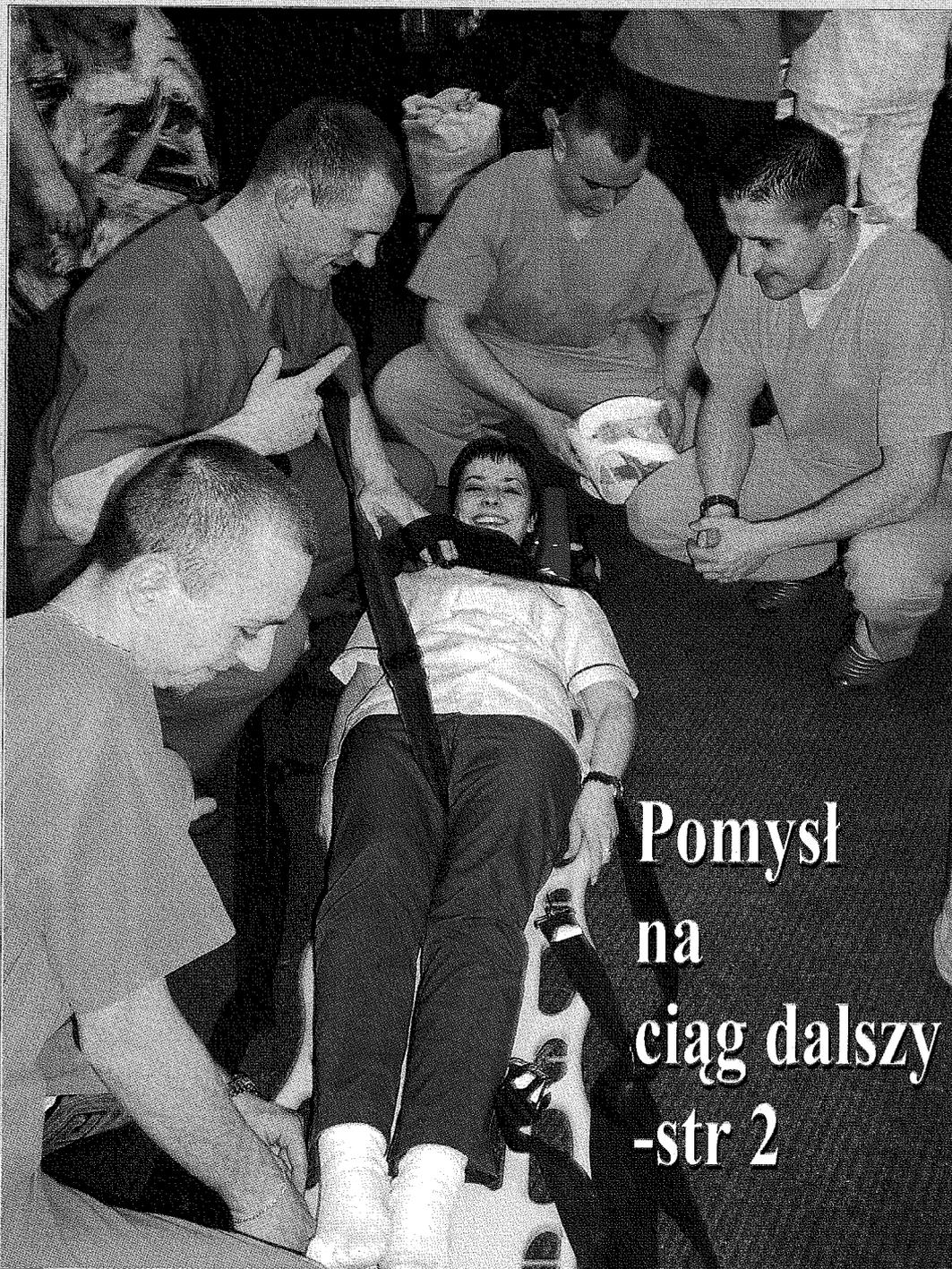
Polanów



Sianów



Świeżyno



Pomysł  
na  
ciąg dalszy  
-str 2

**Wewnątrz:**

- ▶▶ Sposób na etat
- ▶▶ Kosz, kosz, Koszalin
- ▶▶ Kroniki gmin

- ▶▶ Zdarzenia
- ▶▶ Nieustający dialog - rozmowa z dyrektorem BTD



## Pomysł na ciąg dalszy

III Edycja Powiatowych Targów Zawodowców, organizowanych przez Powiatową Poradnię Psychologiczno - Pedagogiczną w Koszalinie, Starostwo Powiatowe oraz Zespół Szkół nr 1 im. S. Dubois w Koszalinie, w dniach od 10 do 11 kwietnia br., zgromadziła liczne grono wystawców i zwiedzających.

Oferty edukacyjne zaprezentowały niemal wszystkie koszalińskie szkoły średnie a także wiele placówek spoza Koszalina, m.in. z Bobolic, Darłowa, Sławna, czy Tychowa. Interesujące propozycje przedstawiły również placówki kształcenia pozaszkolnego umożliwiające zdobycie konkretnego zawodu czy wręcz pracy. Nowością na tegorocznych targach była prezentacja oferty edukacyjnej szkolnictwa specjalnego. Wśród zwiedzających dominowali tegorocznymi absolwenci gimnazjów, którzy już niebawem staną przed koniecznością wyboru dalszej drogi kształcenia. Na targach obecni byli także nauczyciele, pedagodzy, przedstawiciele instytucji oświatowych i wychowawczych oraz rodzice. Z myślą o nich organizatorzy zorganizowali debatę pod hasłem "Szkoła równych szans", w trakcie której dyskutowano na temat pracy z dziećmi o specjalnych i specyficznych potrzebach edukacyjnych. Więcej o targach w rozmowie z **Bożeną Pantol**, dyrektorką Powiatowej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Koszalinie, na str. 8. (b)



**Z okazji majowych świąt: Pracy, Konstytucji 3 Maja oraz Zwycięstwa, wszystkim mieszkańcom Powiatu Koszalińskiego składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności oraz dziękujemy za aktywny udział w życiu lokalnej społeczności.**

**Zdzisław Pawłowski**  
Przewodniczący Rady Powiatu

**Ryszard Osłowy**  
Starosta Koszaliński

### W numerze:

● Sposób na etat	4
● Zdarzenia	5
● O czystość w interesach. Sport dla wszystkich.	6
● Dają ludziom szansę. Samorządowa lista obecności.	7
● Co dalej gimnazjalisto. List - W trosce o bezpieczeństwo.	8
● Dzień francuski w Biesiekierzu. Rodziny zastępcze.	9
● Festiwal piosenki przedszkolnej	10
● Kroniki gmin:	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Nieustający dialog z widzem	21-22
● Nasze „papiery” w Unii	22
● Łęki malowane. Miał być finał, a jest uwertura.	23
● Kosz, kosz, Koszalin	24
● „Wicher Hajka” Mierzym zwycięzca	25
● Klub piłkarstwa familijnego	26

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy  
Powiatu Koszalińskiego

#### Wydawca:

Starostwo Powiatowe,  
Koszalin, ul. Raclawicka 13

#### Rada Redakcyjna:

Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osłowy  
Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki,  
Ryszard Watroba,

#### Zespół Redakcyjny:

Red. nac. Jerzy Banasiak,  
Barbara Bawiec, Hilary Kubsch,  
Zbigniew Michta,  
Zbigniew Janiszewski

#### Druk:

Wydawnictwo "Feniks",  
Koszalin, Zwycięstwa 137,  
tel. 3 427 921 w. 274

Okladka: fot. Jerzy Banasiak

### Czym skorupka za młodu nasiąknie...

**T**ematyka prozdrowotna zajmuje wiele miejsca w literaturze i mediach. Czym zatem jest zdrowie, skoro poświęcamy mu tyle uwagi?

Światowa Organizacja Zdrowia WHO podaje, że "zdrowie jest pełnią dorobku fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko brakiem choroby i niedomagania". Z definicji tej wynika, że zdrowie jest stanem, w którym czynniki: fizyczny, psychiczny i społeczny są ze sobą ściśle powiązane i zrównoważone. Decydują one o wartości życia, warunkują poczucie szczęścia w życiu osobistym, otwierają drogę do awansu zawodowego. Słowem zdrowie jest wielkim sprzymierzeńcem człowieka.

Nic więc dziwnego, że troska o zdrowie stała się podstawowym obowiązkiem każdego z nas. W wielu krajach, również w Polsce, rozpoczęła się batalia o kreowanie nowego wizerunku człowieka: "wiecznie młodego", uśmiechniętego, sprawnego fizycznie. Specjaliści z różnych dziedzin naukowych, prześcigają się w działaniach profilaktycznych mówiąc o cudownych dietach, relaksacji, zdrowym stylu życia, aktywności ruchowej itp. Zapominając, że walka o pełnię naszego zdrowia, rozstrzyga się w jednostkowym działaniu, a to z kolei uzależnione jest od naszej kultury zdrowotnej. Niestety kultura zdrowotna naszego społeczeństwa jest nadal bardzo niska. Hasło lansowane przez WHO "zdrowie zaczyna się w domu" dalekie jest od prawdy. Obserwujemy w społeczeństwie brak odpowiednich nawyków higienicznych, chociażby w zakresie czystości ciała, odzieży, mieszkania, miejsca pracy. Zapominamy, że czystość jest jednym z podstawowych warunków zdrowia. Czysta skóra i odzież chronią nas przed przykrą wonią, podrażnieniami skóry, zakażeniami organizmu, ułatwiają kontakt z innymi.

W wielu rodzinach zauważymy również brak odpowiednich zachowań prozdrowotnych dotyczących sposobu odżywiania, warunków nauki i pracy, wypoczynku, zapobiegania chorobom (badania kontrolne), unikania szkodliwych nałogów jak alkoholu, papierosów, leków, które prowadzą do zatrucia lub uzależnienia.

Wprawdzie za zdrowie odpowiadamy sami, jednak nasze zachowania, upodobania i przyzwyczajenia uzależnione są od członków rodziny, grupy znajomych, przyjaciół, szkoły i pracy. Pod ich wpływem kształtujemy swoje nawyki higieniczne np. odnośnie spożycia posiłków. W wielu polskich domach rezygnuje się ze spożycia śniadania, zapominając, że dziecko głodne w szkole jest apatyczne, przygnębione, ma trudności z koncentracją, słabiej się uczy, nie lubi czynnych zajęć. Zamiast szklanki ciepłego mleka i bułki z masłem, proponuje się dzieciom napoje gazowane, paczki i chipsy. Innym problemem jest drastyczne ograniczanie aktywności ruchowej wśród naszego społeczeństwa, co w konsekwencji prowadzi do chorób cywilizacyjnych jak miażdżyca, nadciśnienie tętnicze, otyłość, cukrzyca, nowotwory.

Diagnozy wskazują, że w naszym kraju tylko 6-8% dorosłego społeczeństwa aktywnie uczestniczy w kulturze fizycznej, wśród dzieci i młodzieży tylko 3% przejawia wysoką aktywność w ćwiczeniach fizycznych. Dla 60% młodzieży szkolnej jedyną zorganizowaną formą aktywności ruchowej są lekcje wychowania fizycznego. Niepokojący jest również stan zdrowia dzieci w wieku przedszkolnym. U 60% dzieci rozpoczynających naukę w szkole stwierdza się kłopoty ze zdrowiem. W całym kraju wzrasta procent dzieci zaliczanych do grup dyspersyjnych - z 20% w 1976r., 30% w 1983r. do około 40% w chwili obecnej. Z danych Instytutu Matki i Dziecka wynika, że 40% dzieci i młodzieży wymaga stałej opieki lekarskiej ze względu na wady rozwojowe. Znaczna część tych dysfunkcji spowodowana jest brakiem uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach ruchowych.

Ponadto większość polskich dzieci prowadzi nieprawidłowy tryb życia, za przyzwoleniem rodziców. Przejawia się on niedoborem snu, ograniczeniem ruchu na świeżym powietrzu, lekkomyślnym zwalnianiem dzieci z zajęć wychowania fizycznego, niewystarczającą liczbą spożycia posiłków. Niestety stale rosnące koszty utrzymania, wrostające bezrobocie nie sprzyjają ochronie zdrowia. Co możemy, zatem, zrobić w trosce o własne zdrowie?

Przede wszystkim wzbogacić własną wiedzę, by poznawać samego siebie i dokonywać w życiu właściwych wyborów, utrzymać wszechstronną aktywność fizyczną, korzystając z warunków przyrodniczych naszego regionu, stosować zrównoważoną dietę, unikać zagrożeń w postaci używek i szkodliwych nałogów, słowem zdrowo żyć.

Małgorzata Bedryjowska,  
nauczycielka SP w Rosnowie

## Przedsiębiorcy i bezrobotni

## SPOSÓB NA ETAT

Jest grupa pracodawców, która wie, jak współpracować z Powiatowym Urzędem Pracy. - Są też i tacy, którzy niewiele wiedzą na ten temat. Wręcz dziwią się, że za zatrudnienie bezrobotnych mogą otrzymać jakiegokolwiek pieniądze - mówi Joanna Pałgan, kierownik działu rynku pracy. Tymczasem na korzyść pracodawców jak również i bezrobotnych weszły zmiany w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, obowiązujące od 6 lutego 2003 r. Warto zatem zapoznać się z nimi.

O pracę coraz trudniej. Ci, którzy stracili zatrudnienie, mogą sami stworzyć sobie etat, zakładając własną działalność gospodarczą. Nie wszyscy jednak mają smykałkę do interesów, zdani są zatem wyłącznie na pracodawców. Aby wyjść im naprzeciw, Powiatowy Urząd Pracy służy nie tylko bezpłatną poradą w zakresie pośrednictwa pracy, także doradztwem zawodowym. Wie, jakie kwalifikacje posiadają bezrobotni zarejestrowani w „pośredniaku” i może wskazać konkretne osoby. Ale decyzja należy do pracodawcy, bo ma on przecież prawo wyboru. Może zmniejszyć też swoje wydatki związane z zatrudnieniem nowego pracownika - ubiegając się o dofinansowanie w Powiatowym Urzędzie Pracy przez okrągły rok. Zanim jednak urząd zwróci mu część poniesionych kosztów, wcześniej podpisuje z nim umowę, w której określa szczegóły współpracy dotyczące m.in. czasu zatrudnienia bezrobotnych, wymagane kwalifikacje, rodzaj i miejsce wykonywanych prac. Także wysokość refundacji.

**Prace interwencyjne**

Największym zainteresowaniem wśród pracodawców cieszą się prace interwencyjne. Aby zatrudnić bezrobotnych może ubiegać się on o sfinansowanie przez PUP części wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych u niego osób - w ramach prac interwencyjnych. Urząd zawiera z pracodawcą najpierw umowę, a dopiero potem kieruje do niego bezrobotnych. Pracodawca ma do wyboru dwie możliwości refundacji.

- **Pierwsza** dotyczy zwrotu wspomnianych kosztów przez pół roku. W tym przypadku refundowana jest część poniesionych wydatków na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości uzgodnionej w umowie, ale nie wyższej niż zasiłek dla bezrobotnych oraz odpowiednio naliczone od niego składki na ubezpieczenia społeczne.

- **Druga** możliwość polega na zwrocie tych samych kosztów w wysokości uzgodnionej w umowie z urzędem pracy, ale nie przekraczającej minimalnego wynagrodzenia oraz odpowiednio naliczonych składek na ubezpieczenia społeczne. W tym przypadku okres refundacji nie może być dłuższy niż rok, i co ważne - refundacja przysługuje pracodawcy za co drugi miesiąc zatrudnienia.

Według najnowszych zmian w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu refundacja kosztów może być przyznana pracodawcom do 24 miesięcy, ale tylko

wtedy, kiedy wyraża oni chęć zatrudnienia osób, które ukończyły 53 lata (kobiety) i 58 lat (mężczyźni), i z którymi rozwiązanie stosunku pracy (w ostatnim miejscu zatrudnienia) nastąpiło z przyczyn zakładu pracy.

\*\*\*

Przedsiębiorcy, zatrudniając bezrobotnych mogą korzystać także z refundacji składek na ubezpieczenie społeczne. W ramach takiej umowy pracodawca zobowiązany jest do zatrudnienia bezrobotnego w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej przez rok. Kiedy po upływie tego czasu umowa o pracę będzie w dalszym ciągu umową na czas nieokreślony, otrzyma on refundację w kwocie uprzednio uzgodnionej w umowie, nie przekraczającej jednak trzykrotnej wysokości najniższego wynagrodzenia.

**Absolwenci**

Pracodawca sam może ubiegać się o skierowanie do niego absolwentów na staż pracy w okresie od trzech do dwunastu miesięcy. Absolwentom przysługuje wówczas stypendium w wysokości zasiłku, opłacane ma również składki na ubezpieczenia spo-

łeczne od wysokości tego stypendium. Zadaniem pracodawcy zaś jest przygotowanie absolwentowi stanowiska pracy i nauczanie go samodzielnego wykonywania obowiązków.

Zatrudniając młodych ludzi po szkole, przedsiębiorca może ubiegać się również o sfinansowanie części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenia społeczne. Istnieją dwie możliwości takiej refundacji.

- **Pierwsza** z nich pozwala na dokonywanie zwrotu wspomnianych kosztów do wysokości określonej w umowie, jednak nie wyższej niż zasiłek dla bezrobotnych oraz składek na ubezpieczenia społeczne przysługujących od tej właśnie kwoty - nie dłużej niż przez rok.

- **W drugim przypadku** refundacja ta nie może przekroczyć kwoty minimalnego wynagrodzenia i naliczonych od niego składek na ubezpieczenia społeczne - nie dłużej niż 18 miesięcy. W obu przypadkach absolwent musi być zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy.

\*\*\*

Pracodawca, który zatrudni absolwenta zamieszkałego w rejonie uznanym za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem, może wystąpić z wnioskiem do starosty o refundację składek na ubezpieczenie rentowe oraz składek na ubezpieczenie wypadkowe. Refundacja ta naliczana jest wówczas od kwoty nie wyższej niż najniższe wynagrodzenie za pracę. Przysługuje ona przez rok od zatrudnienia absolwenta jednak pod warunkiem, że jest to jego pierwsza praca, a wymienione składki nie są refundowane pracodawcy z innych źródeł. Dotyczy to także absolwentów, którzy nie są zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Danuta Iskrzycka

**Jak zaradzić sytuacji bezrobotnego?**

**Czy można obronić siebie w momencie utraty pracy?**

**Czy chcesz znaleźć wyjście z tej sytuacji?** Przed tobą - multum dróg, postaraj się wybrać właściwą dla siebie. Tylko od ciebie to zależy. Pamiętaj, nie jesteś sam i nie tylko Ty przeżywasz ten stan. Możesz zadbać o swoją psychikę szukając wsparcia u psychologów terapeutów, ale też możesz szukać skutecznych rozwiązań rozmawiając z doradcami zawodowymi. Oni pomogą ci ogarnąć cały twój potencjał zawodowy, wyluskać ziarno ze skorupki i na nowo wyrosnąć - wykreować zawodowo.

Istnieją sytuacje, wobec których stajemy się bezradni.

Jedną z nich jest utrata pracy. Nie ma znaczenia, czy zajmowaliśmy stanowiska kierownicze, czy pełniliśmy funkcje podwykonawcze, czy dyrektorowaliśmy firmie, czy sprzedawaliśmy towary, obsługiwaliśmy magiel, ksero, klienta, fakturowaliśmy czy sprzątaли, nauczali w szkołach, piastowali stanowiska w urzędach, spawali, mrowali, szyli.

Za każdym razem doznajemy uczuć związanych ze stratą. Tracimy, bowiem nie tylko pracę, konkretne zajęcia, ale też tra-

cimy wiarę we własne możliwości, czujemy się mniej ważni. Mamy poczucie niepotrzebności i odrzucenia. Dlaczego ja, dlaczego nie on? - pytamy siebie. Czujemy się winni, choć nikt nas nie obwinia. Wmawiamy sobie, że mają winą jest, iż straciła/em pracę. Skoro on pracuje a ja nie, tzn., że jestem gorszy.

Rzadziej bierzemy pod uwagę, że są sytuacje, na które nie mamy bezpośredniego wpływu. Należą do nich warunki i procesy ekonomiczne, kondycja firmy i jej właściciela, ogólna sytuacja rynkowa kraju.

Ale też, w każdym człowieku tkwi taka siła, która pozwala mu na wzięcie sprawy w swoje ręce. Każdy z nas ma wpływ na swoje życie, na jego kształtowanie i realizowanie się w tym zamiarze.

**Pomyśl, czy warto czekać, aż padną cię skutki bycia bezrobotnym?**

**Każdy dzień jest dobry do tego, aby zacząć. Od czego? Od określenia swoich walorów zawodowych. Przychodzi ci to z trudnością?**

Zgłoś się do stowarzyszeń pozarządowych, działających w Twoim terenie, przyjdź do doradców zawodowych, których znajdziesz w Urzędzie Pracy, zanim trafisz do lekarzy, choćby najlepszych, z objawami psychosomatycznymi.

Maria Fraszewska

# Zdarzenia

## KOSZALIN I POWIAT

(15 marca - 15 kwietnia 03)

• Dzięki dotacji Urzędu Miasta koszaliński "Caritas" wznowił funkcjonowanie swojej stółki dla ubogich. Spodziewana jest dalsza pomoc samorządu miejskiego, w ubiegłym roku przeznaczył on na ten cel 30 tys. zł.

• Mimo oporu sianowskich władz i wielu handlowców, w byłym pawilonie Gminnej Spółdzielni "SCH" powstaje sklep ogólnopolskiej sieci "Biedronka". Jak to zazwyczaj w takich przypadkach bywa jedni się martwią i złością, drudzy cieszą się, że zyskają na konkurencji.

• Zmarł doc. Jerzy Smoleński, organizator i pierwszy rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, obecnie Politechniki Koszalińskiej. Swoje zadanie wypełnił znakomicie. Warto przy tej, smutnej zresztą, okazji wspomnieć, że w ówczesnym województwie koszalińskim niemal równocześnie zakładano WSiNz. I Wyższą Szkołę Pedagogiczną, obecnie Pomorską Akademię Pedagogiczną w Słupsku.

• Zarząd Powiatu w Koszalinie dwukrotnie omawiał przygotowania Powiatowego Zarządu Dróg do inwestycji drogowych. Powiat zawiąduje ponad 500 km dróg. W bieżącym roku największym przedsięwzięciem może być remont drogi z Suchoj przez Osieki do Łaz. Tędy w sezonie jeździ coraz więcej turystów z Polski, a także koszalinian, którzy wolą nieco dłuższą, ale luźniejszą niż mieleńską, trasę nad morze. Starostwu nie wystarczy pieniędzy na opłacenie remontu, dlatego też trzeba się o nie starać z funduszy pomocowych /np. SAPARD/. Zarząd zalecił także sporządzenie wieloletniego planu naprawy dróg, po to żeby ze stosownym wyprzedzeniem występować o dofinansowanie.

• Uroczyste obchodzone 11 rocznicę powstania w Koszalinie Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Granicznej. Jest on kontynuatorem dawnej już Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, której dowództwo mieściło się w Koszalinie.

• Na wysypisku koszalińskich śmieci w Sianowie ruszyła ich sortownia. Próba potrwa do września i wtedy okaże się czy zdała egzamin i czy powiększy liczbę zatrudnionych.

• Suche trawy płonęły jak Polska długa i szeroka. W koszalińskim powiecie tylko podczas jednej soboty i niedzieli strażacy interweniowali ponad 100 /sto/ razy i to przeciętnie bez kosztów. Tradycja połączyła się z głupotą.

• Powstał Komitet Inicjatywy Ustawodaw-

czej na rzecz utworzenia województwa środkowopomorskiego. Ma on zebrać sto tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, przedłożonej Sejmowi w lipcu br. Wnioskodawcy oczekują też dostępu do mediów, a jeśli będzie trzeba to zorganizują w Warszawie manifestację. Problemem jest przekonanie nie tylko 231 posłów, ale ośrodków opiniotwórczych Kołobrzegu i Szczecinka.

• Do kolejnej tragedii doszło na torach kolejowych przy ul. Władysława IV w Koszalinie. Pociąg, którego maszynista nie był w stanie zahamować, przejechał leżącą na szynach kobietę. Ten niewielki odcinek zyskuje już sobie miano toru samobójców.

• Na sesji Rady Gminy w Sianowie długo i z zaangażowaniem dyskutowano o przyszłości szkół. Postanowiono, że nie będzie zmian: w Manowie pozostaje Gimnazjum Gminne, szkoły podstawowe w Boninie i Rosnowie, ta druga ma swą filię w Manowie.

• W Koszalinie przedstawiono "Koszaliński system oświaty", mający obowiązywać od września br. Dyrektorzy otrzymują więcej swobody w kształtowaniu oferty oświatowej. Liczbę godzin nauczania powiąże się z liczbą uczniów, od tego też zależy liczba etatów nauczycielskich. Opinie, co było do przewidzenia, są podzielone, niektórzy obawiają się szkodliwych oszczędności.

• "Zbrodnia i kara" na wątkach powieści Fiodora Dostojewskiego Bałtycki Teatr Dramatyczny uczcił Międzynarodowy Dzień Teatru. Reżyserował Edward Żentara, urodzony w

Sianowie, niegdyś amatorsko występujący w koszalińskim "Dialogu". Recenzje były pochlebne, autor "Zdarzeń" odniósł jednak wrznięcie, że mimo gry światła nie udało się skameralizować filozoficznego dramatu, pokazanego na dużej scenie.

• Wojciech Puciłowski, uczeń IV klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois zajął piąte miejsce w zachodniopomorskim konkursie "Wolszczan 2003". Pierwsze cztery miejsca przypadły uczniom ze Szczecina.

• Zarząd Powiatu w Koszalinie przyjął i przedstawi Radzie Powiatu projekt porozumienia z Koszalinem, na mocy którego miasto pokrywałoby koszty pobytu miejskich dzieci w polanowskim Pogotowiu Opiekuńczym. Jeżeli radni miejscy przystaną na ten projekt, będzie on oznaczał istotne uzupełnienie ciągle niepełnego, wobec potrzeb, budżetu polanowskiej placówki. Powiat przygotowuje też miejsca w mieleńskim Domu Pomocy Społecznej, potrzebne zwłaszcza w sezonie. W Polanowie przebywają dzieci z różnych powodów, także z wyroku sądu, okresowo pozbawione opieki rodzicielskiej.

• Nie rozstrzygnięto konkursu na dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Mimo propozycji przedstawionej Sejmikowi Zachodniopomorskiemu, jego prawnicy uznali, że komisja konkursowa naruszyła regulamin, wymagający np. 6-letniego stażu pracy zawodowej. Jak wiadomo rekomendację komisji na stanowisko dyrektora dostała kierująca obecnie szpitalem Monika Sibielska.

• W Nowych Bielicach /gm. Biesiekierz/ otwarto hotel "Atlantic", należący do Stana Piątka, właściciela położonej obok "Odysei", która zaprzestała działalności. Powodem były zarzuty o uprawianie w tym ośrodku handlu narkotykami. Hotel może pomieścić 240 gości w 75 pokojach. Są wśród nich dwa 60-metrowe apartamenty.

Oprac. Z.M.



Koszalin nocą Fot. Kazimierz Ratajczyk



## O czystość w interesach

Z Orestem Syczem, regionalnym koordynatorem programu "Przedsiębiorstwo FAIR PLAY" rozmawia Jerzy Banasiak

**- Czym jest program promocji kultury przedsiębiorczości "Przedsiębiorstwo Fair Play" i do jakich firm jest skierowany?**

- Jest to ogólnopolskie przedsięwzięcie, któremu patronuje Krajowa Izba Gospodarcza, ukierunkowane na promocję etyki w biznesie. Jego głównym celem jest prezentowanie przedsiębiorstw działających rzetelnie i uczciwie, a w ten sposób zachęcanie innych do naśladowania. Zależy nam przede wszystkim na promocji etyki w środowisku przedsiębiorców, dlatego też przystąpić do programu i starać się o uzyskanie certyfikatu mogą wszystkie firmy, które we własnej ocenie działają rzetelnie i uczciwie. Jednak poza oceną własną, firmy muszą spełniać wymogi regulaminowe.

**- No, właśnie, jakie to są wymogi?**

- Weryfikacji podlegają przede wszystkim stosunki firmy z kontrahentami, pracownikami, skarbem państwa i społecznością lokalną. Zwraca się dużą uwagę na terminowość wywiązywania się ze wszystkich zobowiązań finansowych. Sprawdza się czy pracownicy mają warunki sprzyjające efektywnej pracy i rozwojowi zawodowemu. Ważne są też stosunki z konkurencją, wyrażające się na przykład w sposobach reklamowania firm. Wreszcie, ocenie podlega działalność firmy pod kątem wrażliwości na środowisko naturalne oraz potrzeby lokalnej społeczności.

**- Jakie korzyści z uczestnictwa w programie mają przedsiębiorstwa?**

- Jest ich wiele. Taka najbardziej spektakularna, to otrzymanie certyfikatu przedsiębiorstwa Fair Play, który w środowisku biznesowym zyskał prestiż i uznanie. Używanie logo programu przez firmy wzmacnia ich wizerunek, działa nobilitująco. Zwiększa się zaufanie do firmy ze strony kontrahentów i klientów. Dzięki udziałowi w programie wzrasta także możliwość nawiązania nowych, korzystnych kontaktów handlowych,

uzyskania lepszych warunków współpracy z partnerami instytucjonalnymi, np. bankami czy urzędami skarbowymi.

Ze program jest korzystny i potrzebny, dowodzi lawinowo wprost rosnące nim zainteresowanie. W pierwszej edycji przyznano zaledwie 39 certyfikatów. Po pięciu edycjach certyfikaty posiada już 1619 firm w Polsce.

**- Czy są w tym gronie firmy z naszego regionu?**

- Oczywiście. Tylko w minionym roku, 21 firm z województwa zachodniopomorskiego otrzymało zaszczytny tytuł "Przedsiębiorstwa fair play". Warto podkreślić, że ponad połowa z nich to firmy z Koszalina. Pozwoli pan, że je wymienię, są to: "Agrobud", Agencja Ochrony Środowiska, "Dom-Eko", Firma Budowlano - Handlowa Zdzisława Wasilewskiego, Gama San, Gazowe Pogotowie Techniczne, KPBP "Przemysłówka", Miejski Zakład Komunikacji, "Probud", Spółdzielnia Wielobranżowa "Feniks", Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Antoniego Jachimczuka, Zakład Usługowo - Produkcyjny "Bodex" Bogdana Muzyki. Wszystkim wymienionym, a także pozostałym pragnę raz jeszcze serdecznie pogratulować. Szczegółne słowa uznania należą się szefom nagrodzonych certyfikatem firm, które mimo wysokich wymagań regulaminowych i uciążliwości proceduralnych związanych z badaniem wiarygodności, rzetelności i terminowości sprostały im z wynikiem pozytywnym.

**- Jak wygląda promocja laureatów?**

- W skali kraju jest ona bardzo szeroka. Poczynając od stron internetowych ([www.fairplay.pl](http://www.fairplay.pl)) poprzez relacje mediów ogólnopolskich z gali finałowej aż po roczne wydanie specjalnej "Złotej Księgi Przedsiębiorstw Fair Play", w której możemy bliżej poznać laureatów, dzięki samodzielnie przez nich przygotowanym prezen-

tacjom. Listy wyróżnionych firm są też wraz ze stosownymi rekomendacjami przekazywane urzędowi gmin, urzędowi marszałkowskim i wojewódzkim, a nawet kancelariom prezydenta i premiera RP.

Gorzej sprawa wygląda lokalnie. Nie wszystkie lokalne media udaje się zainteresować ideą programu w równym stopniu. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować redakcji "Kuriera Szczecińskiego", który jest w tej mierze chlubnym wyjątkiem. Ważny i prestiżowy program bez prasowego wsparcia może rodzić uczucie pewnego niedosytu wśród jego uczestników. A przecież w naszym wspólnym interesie jest promować wartości fair play także, czy może przede wszystkim w życiu społecznym - gospodarczym.

**- Kto dokonuje ostatecznej weryfikacji uczestników programu z naszego terenu?**

- W ostatniej edycji programu Komisja Regionalna pracowała w dwóch zespołach: w Koszalinie pod przewodnictwem Aliny Anton - prezydenta Koszalińskiej Izby Przemysłowo - Handlowej oraz w Szczecinie pod przewodnictwem Andrzeja Żurkowskiego - dyrektora oddziału PKO BP. Pozostali członkowie Komisji reprezentowali Urząd Marszałkowski, Prezydenta Koszalina, Urząd Skarbowy, ZUS, Północną Izbę Gospodarczą oraz media.

**- W jaki sposób pozyskuje pan firmy do programu?**

- Już trzeci rok z rzędu mam przyjemność promować firmy w tym programie. Sprawdzone w praktyce i najlepszą metodą jest rekomendacja. W moim przypadku zaczęło się od "Agrobudu", który polecił mi dwie solidne firmy, a te z kolei - następne.

Żadna z firm, będąc uczciwą nie zarekomenduje przecież firmy nierzetelnej.

**- Czy to oznacza, że nie mogą się samodzielnie zgłaszać firmy, które nie mają takich rekomendacji?**

- Nic takiego nie powiedziałem. Własna deklaracja rzetelności jest równie wiarygodna jak najlepsza rekomendacja. Przed nami VI edycja programu, do końca maja można jeszcze zgłaszać uczestnictwo. Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt: mój adres: 75 - 347 Koszalin, ul. Władysława IV 44/48, telefon (0-94) 345 45 08, e-mail: [orestsycz@wp.pl](mailto:orestsycz@wp.pl).

**- Dziękuję za rozmowę.**



## Sport dla wszystkich

Spotkaniem z przedstawicielami starostwa i gmin powiatu koszalińskiego rozpoczął 4 kwietnia promocyjną trasę ph. "Wiosna z TKKF", wiceprezes zachodniopomorskiego oddziału tej organizacji, Leszek Ratuszyński.

Celem trasy promocyjnej jest przede wszystkim propagowanie aktywnego stylu życia, krzewienie idei Fitness, a także prezentacja wojewódzkich i ogólnopolskich zamierzeń TKKF-u. W

tym m.in.: Ogólnopolskiej Kampanii Prozdrowotnej "Miesiąc dla Zdrowia", IX Sportowego Turnieju Miast i Gmin, Ogólnopolskiej pilotażowej akcji "Bieg po zdrowie" oraz rajdu rowerowego dookoła województwa zachodniopomorskiego.

W ciągu miesiąca L. Ratuszyński zamierza odbyć podobne spotkania we wszystkich zachodniopomorskich powiatach. (b)

## Dają dzieciom szansę



Ponad 100 delegatów i zaproszonych gości ze wschodniej połowy województwa zachodniopomorskiego uczestniczyło w XVI zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który odbył się 27 marca w Koszalinie.

Jak słusznie zauważył jeden z gości, czyli zachodniopomorski kurator oświaty **Jerzy Kotłęga**, zjazd skupił przedstawicieli niemal wszystkich grup zawodowych, działających na rzecz dzieci. Ze stolicy województwa pan kurator przywiózł na zjazd najnowsze wiadomości, dobre i złe. Niepokoi, że w całym województwie ok. 600 dzieci nie realizuje obowiązku szkolnego. Ponad połowa spośród nich nie chodzi do szkoły z "nieznanych przyczyn" (za tym terminem kryje się oczywiście skrajne ubóstwo). Prawie połowa zachodniopomorskich uczniów korzysta z dożywiania w szkołach. W populacji 6-latków, które wraz z początkiem przyszłego roku szkolnego zostaną objęte obo-

wiązkiem uczęszczania do klas zerowych, 40 procent potrzebuje pomocy materialnej. Kurator obiecał osłodzić szkolny żywot najmłodszych uczniów prezentem w postaci tzw. wyprawek. Pocieszył przy okazji, że województwo zachodniopomorskie jest wyjątkowo dobrze przygotowane do wejścia w życie obowiązkowych "zerówek".

Gospodarze zjazdu także mieli się czym pochwalić. - Wspieramy działania szkół, edukujemy rodziców, wymieniamy doświadczenia z ośrodkami pomocy społecznej - wyliczała szefowa koszalińskich świetlic socjoterapeutycznych, (zwanych powszechnie ogniskami) **Lucyna Wesołowska**, przypominając równocześnie, że ogniska te są jedną z najtańszych i najbardziej efektywnych form wspierania rozwoju dzieci, bez konieczności odrywania ich od rodzin. TPD zajmuje się bowiem przede wszystkim dziećmi, wymagającymi fachowej pomocy i opieki: zaniedbanymi

w środowiskach, z różnorakimi deficytami (rozwojowymi, emocjonalnymi itp.), niepełnosprawnymi. Samo działające przy TPD Koło Pomocy Dzieciom z Niepełnosprawnością Ruchową obejmuje pomocą 216 dzieci w Koszalinie i okolic. Dzięki działającemu przy TPD Ośrodkowi Adopcyjno - Opiekuńczemu w ciągu ostatnich dwóch lat 10 opóźnionych w rozwoju dzieci trafiło do nowych rodziców za granicą (m.in. w Holandii i USA). - W Polsce te dzieci czekałaby przyszłość w placówkach - nie ma wątpliwości szefowa ośrodka **Aleksandra Lachowicz**.

Marcowy zjazd wyłonił władze koszalińskiego oddziału TPD na następne 4 lata. Sekretarzem została ponownie **Wanda Kielar**, a prezesem (czwarty raz z rzędu) **Henryk Zabrocki**. - Mam poczucie, że im dłużej działam, tym jest trudniej - westchnął tuż po wyborze. -

*Moja pierwsza kadencja to była błahostka... Westchnienie prezesa miało zapewne ścisły związek z systematycznie malejącymi dotacjami z miasta i z województwa.*

Szczególne honory spłynęły za to na ręce starosty powiatu koszalińskiego **Ryszarda Osiewego**. Wraz z listem gratulacyjnym za głębokie zrozumienie potrzeb dzieci Rada Powiatu została uhonorowana Specjalną Odznaką Przyjaciela Dziecka (jedną ze 100 w całym kraju). Sam starosta natomiast kilka dni przed zjazdem, podczas odbywającego się w Warszawie VII Forum Dzieci Ulicy otrzymał prestiżową odznakę "Przyjaciela Dzieci Ulicy". Było to dopiero 30-te tego typu wyróżnienie w Polsce. (*mig*)



## Samorządowa lista obecności

**Sylwester Sobański** - Burmistrz Bobolic, interesuje się literaturą (poezja, książki historyczne). W wolnym czasie lubi wędkować. Relaksuje się czytając książki. Przy ładnej pogodzie urządza wycieczki rowerowe lub pracuje w przydomowym ogródku. Ma dwoje dzieci: syna i córkę.



**Bronisława Kucharska** - Po raz czwarty została wybrana radną i po raz drugi Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Bobolice, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Publicznych w Bobolicach.

W wolnych chwilach chętnie czyta poezję, szczególnie współczesną. Lubi odpoczywać w gronie przyjaciół. Domatorka, wrażliwa, chętnie niosąca pomoc innym ludziom. Wspólnie z mężem wychowuje dwoje dzieci: syna - ucznia czwartej klasy technikum elektronicznego i córkę - studentkę II roku pedagogiki.



## Z innych łamów

## "Głos Koszaliński"

Co dalej  
gimnazjalisto?

Z Bożeną Pantol, dyrektorką Powiatowej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Koszalinie rozmawia Alina Koniczna.

**- Uczniowie trzecich klas gimnazjalnych muszą wybrać dalszą drogę kształcenia. To pierwsza ważna w ich życiu decyzja. Czy zdaniem pani ci młodzi ludzie wiedzą, gdzie chcieliby uczyć się po gimnazjum?**

- W wielu domach trwają na ten temat dyskusje. Do nas trafiają uczniowie, często z rodzicami, którzy wciąż takiej decyzji nie podjęli.

**- W jaki sposób pomaga im poradnia?**

- Proponujemy dobre programy, pro-

fesjonalne zestawy testów psychologiczno - pedagogicznych, fachową kadre. Jeździmy też do szkół, gdzie prowadzimy zajęcia dotyczące wyboru przyszłego zawodu.

**- Przy obecnym bezrobociu doradzanie młodym ludziom, jaki powinni wybrać fach, jest chyba bardzo trudne?**

- To prawda. Zauważamy, że w porównaniu do lat ubiegłych bardzo zubożała oferta szkół zawodowych. Nie wszyscy znajdują to, co ich rzeczywiście interesuje. A trzeba pamiętać, że nie każdy może uczyć się w liceum. Tymczasem każdy powinien mieć szansę dobrego startu w dorosłe życie. Mamy wielu młodych ludzi o mniejszych możliwościach intelektualnych. Z konieczności idą do liceów ogólnokształcących, potem borykają się z problemami. Naszym zdaniem należałoby dążyć do rozszerzenia gamy szkolnictwa zawodowego.

**- I kształcić bezrobotnych?**

- Potrzebna jest tu ścisła współpraca z pracodawcami, urzędami pracy, by znać potrzeby rynku pracy i proponować takie kształcenie, które da młodym ludziom szansę na znalezienie posad. Niedawno organizowane III Powiatowe Targi Zawodowawcze to dowód, że Starostwo koszalińskie przykłada ogromną wagę do sytuacji młodych ludzi na rynku pracy. Wśród uczestników tego przedsięwzięcia znaleźli się m.in. przed-

stawiciele Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej.

**- Realia rynkowe są bezwzględne, tymczasem spora grupa uczniów ma problemy ze zdrowiem. Czy w staraniach o znalezienie miejsc w wybranych szkołach będzie im choć trochę łatwiej?**

- Rzeczywiście przybywa dzieci z różnymi dysfunkcjami rozwojowymi - niedowidzących, niedosłyszących, mających problemy z narządami ruchu. Często są to dzieci wybitnie zdolne, które jednak potrzebują w szkołach specjalnej opieki, praca z nimi wymaga od nauczycieli dodatkowych umiejętności dydaktycznych. Dlatego właśnie podczas organizowanych 10 - 11 kwietnia targów zawodowawczych odbyła się debata pod hasłem "Szkoła równych szans". Chodzi o to, by pomóc placówkom ponadgimnazjalnym przystosować się do pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Przypominam też, że opinia poradni potwierdzająca problemy zdrowotne - na przykład somatyczne choroby przewlekłe, wady wzroku, słuchu, niedowładny ruchowe - decyduje o pierwszeństwie przyjęcia. Jeśli inny kandydat ma tyle samo punktów, pierwszeństwo zyska uczeń z opinią poradni psychologiczno - pedagogicznej.

**- Dziękuję za rozmowę.**

## Napisali do nas

## W trosce o bezpieczeństwo

Od września 2002r. uczniowie Szkoły Podstawowej w Boninie brali udział w zajęciach pozalekcyjnych "Miasteczko ruchu drogowego", które odbyło się w ramach projektu "Szkoła po lekcjach". Zajęcia prowadziła Iwona Panfil. W piękne, pogodne dni przygotowaliśmy teren, który otrzymaliśmy od Urzędu Gminy w Manowie. Młodzież grabiła, wyrównywała teren, oznaczała alejki i zbierała kamienie. Gdy była brzydka pogoda zajęcia odbywały się w szkole. Dzieci zdobywały wiedzę z zakresu przepisów ruchu drogowego. Rozwiązywały testy, krzyżówki, grały w gry świetlicowe dotyczące ruchu drogowego.

Od października zakupiono: bramkę, pod którą dzieci jeżdżą na rowerze, elementy drewniane tworzące tor przeszkód, dwa rowery - składowki, gry świetlicowe, wyposażenie dodatkowe rowerów, nagrody dla uczniów biorących udział w konkur-

sach, farbę i pędzle do oznakowania toru przeszkód, program komputerowy, za który częściowo zapłaciła szkoła ze środków własnych.

26 lutego odbyło się w szkole spotkanie z aspirantem sztabowym **Jolaną Kabułą-Skulich**. Ścisła współpraca z policją zaplanowana jest do końca roku szkolnego. Pani aspirant przyjedzie do szkoły, gdy uczniowie będą zdawać na kartę rowerową. Planujemy również przeprowadzić egzamin na kartę motorowerową dla młodzieży starszej zamieszkującej w Boninie i okolicach.

Zaplanowana jest również wspólna akcja z policją pod hasłem "Jabluszko i Cytrynka". W akcji tej uczniowie naszej szkoły będą sprawdzać przestrzeganie przepisów ruchu drogowego przez kierowców.

Młodzież chętnie wzięła udział w konkursach: plastycznym i wiedzy. Wszystkim bardzo spodobały się

przygotowane nagrody.

Obecnie dzieci uczą się pokonywać na sali gimnastycznej poszczególne elementy toru przeszkód. Niecierpliwie czekają na piękną pogodę, by miasteczko mogło w pełni spełniać swoją rolę. Zajęcia okazały się bardzo dobrym pomysłem na spędzenie wolnego czasu, uczą odpowiedzialności, uprawiają samocenę dzieci, a przede wszystkim uczniowie naszej szkoły zdobywają wiedzę i doświadczenie, jak być bezpiecznym uczestnikiem ruchu drogowego.

Dziękujemy wszystkim za szereg poparcie społeczne dla całego projektu, a szczególnie za bardzo dobrą współpracę z Urzędem Gminy w Manowie, Zachodniopomorskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Koszalinie, KPPD - Specjalnym Zakładem Przemysłu Drzewnego w Manowie oraz Sekcją Ruchu Drogowego w Koszalinie.

**Zofia Kozłowska**  
Dyrektor Szkoły Podstawowej w Boninie



## DZIEŃ FRANCUSKI W BIESIEKIERZU

Pierwszego dnia wiosny, 21 marca br., gimnazjaliści z Biesiekierza, zamiast wagarować, zorganizowali w swojej szkole imprezę poświęconą Francji. Wzięli w niej udział uczniowie wszystkich ośmiu klas gimnazjalnych. Każda klasa przygotowała prezentację wybranego regionu francuskiego, scenkę związaną z kulturą i cywilizacją Francji, a także typowe dla tego kraju potrawy. Odbył się również konkurs plastyczny inspirowany obrazami malarzy francuskich oraz koncert piosenki francuskiej przygotowany przez przedstawicieli różnych klas.

Wszystkie fazy imprezy przebiegały w formule konkursu, nad którym czuwało wysokie jury z **Lidią Pacholec**, dyrektorką Gimnazjum w Biesiekierzu oraz **Alicją Pieścikowską**, nauczycielką a jednocześnie autorką projektu imprezy. Nie wyniki były tu jednak najważniejsze. Przygotowując się do udziału w prezentacji i konkursach, młodzież pozyskała dużą wiedzę z zakresu historii, geografii i kultury francuskiej. A przy okazji wszyscy świetnie się bawili. (b)



## Rodziny zastępcze chcą działać wspólnie

Kolejne stowarzyszenie rodzin zastępczych zawiązało się w powiecie koszalińskim. Inicjatorką jego powstania jest **Maria Jolanta Grzywacz z Suchoj Koszalińskiej w gminie Sianów**, a niektórzy członkowie pochodzą nawet z powiatu szczecineckiego.

W pierwszym otwartym spotkaniu nowego stowarzyszenia, które odbyło się w sianowskim magistracie, uczestniczyła kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli różnych instytucji i organizacji zajmujących się działalnością prorodzinną. Obecni byli także: wicestarosta Powiatowego **Henryk Pacjan** oraz szefowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie, **Krystyna Kościńska**.

Zgromadzeni na spotkaniu, zastępczy rodzice zapewniali, że ich intencją jest jednoczenie się w działaniach na rzecz dzieci, a nie walka z PCPR o należne dzieciom pieniądze. Jednak to o pieniądzach właśnie mówiono najwięcej. Samorządy powiatowe, na których spoczywa ustawowy obowiązek finansowania rodzin za-

stępczych, w całym kraju już od wielu miesięcy borykają się z brakiem dostatecznych środków na to zadanie. Warto podkreślić, że powiat koszaliński jest obecnie jednym z nielicznych, gdzie mimo opóźnień, świadczenia dla rodzin zastępczych wypłacane są w całości. (mig)



## FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLNEJ

5 kwietnia 2003r. już po raz piąty odbył się Festiwal Piosenki Przedszkolnej pn. "Mikrofon dla Przedszkolaka". Został on zorganizowany i przeprowadzony przez nauczycielki Przedszkola Nr 14 w Koszalinie Elę Jakubowską i Danutę Zachariasz - Zmorzyńską, we współpracy z Centrum Rozrywki "Na Pięterku".

W spotkaniu wzięły udział dzieci w wieku 3-6 lat z 19 koszalińskich przedszkoli oraz z placówek przedszkolnych z Mścic i Mielna. Przed liczną zgromadzoną publicznością (rodzice, rodzeństwo, babcie, dziadkowie, zaproszeni goście), wystąpiły również absolwentki Przedszkola Nr 14 - obecne uczennice V klasy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia im. G. Bacewicz w Koszalinie.

Ogółem 40 dzieci prezentowało swoje umiejętności wokalne, sceniczne, z wielkim zaangażowaniem wykonując różne przedszkolne piosenki. Wszyscy świetnie się bawili. Dzieciaki śpiewały, tańczyły, a w ich repertuarze królowała tematyka wiosenna. Na scenie występowały: "zwierzaki", "kwiaty", postaci z bajek. Nie zabrakło również - z

okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych - życzeń i przepięknych kolorowych pisanek, którymi zostali obdarowani goście.

Wszyscy młodzi artyści podczas swoich występów byli bacznie obserwowani przez dziecięcą jury. Pod koniec spotkania jurorzy po burzliwej naradzie ogłosili, że wszyscy uczestnicy zasłużyli na pierwsze miejsca. Za wykonanie piosenek otrzymali wspaniałe pluszowe, kolorowe maskotki, słodycze i pamiątkowe dyplomy.

Na zakończenie uczestnicy spotkania (dzieci wspólnie z nauczycielkami) wykonali piosenkę finałową, w której zwrócili się z dziecięcym przesłaniem:

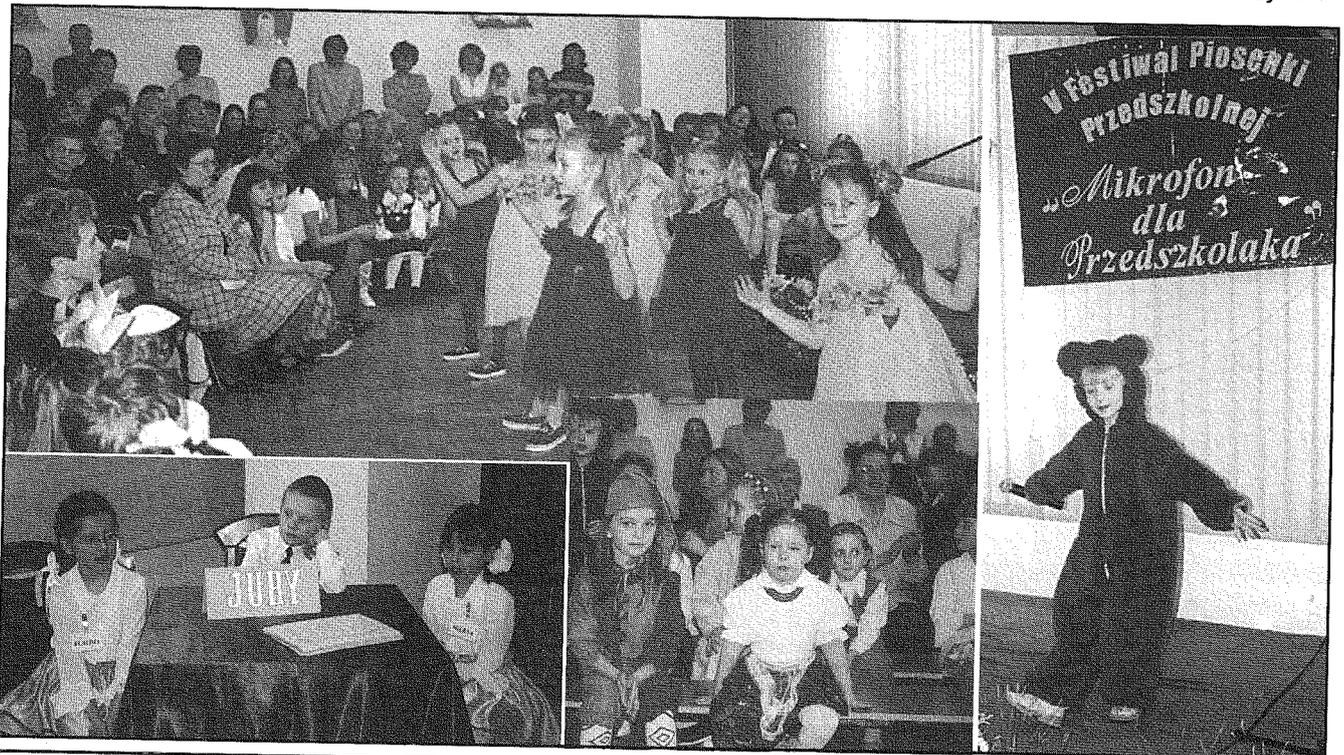
**"...zapamiętaj, że świat to wspólny nasz dom, nie niszc go..."**

**Wszyscy razem więc, stwórzmy łańcuch**

**serc, niech popłynie pieśń przeciw tym, co ziemi chcą przynieść kres".**

Warto podkreślić, że to spotkanie z piosenką przedszkolną mogło się odbyć dzięki wsparciu finansowo - rzeczowemu udzielonemu przez następujących sponsorów: Prezydenta Miasta Koszalina **Mirostawa Mikietyńskiego**, Fabryki Zabawek "Kolor Plusz", KSM Przylesie - Rada Samorządowa Osiedla Nr 1, **Ireneuszowi Nowakowi** - Gospodarstwo Rolne, Ciastkarni **A. i P. Usidus**, Firmie "Jajo", PPU "Hydronika", Handlowej Spółce Ogrodniczej "HSO" oraz Sklepowi "Rybula".

**Elą Jakubowską  
Danutą Zachariasz - Zmorzyńską**

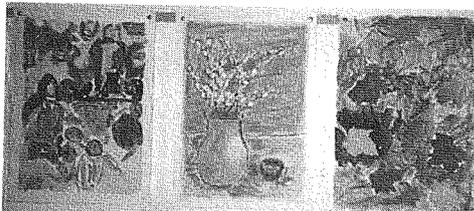


### Mielno w Czaplunku



W Czaplneckim Ośrodku Kultury zaprezentowano wystawę plastyczną prac słuchaczy Młodzieżowego Studium Plastyki z Mielna. Pokazano zestaw 38 obrazów - 34 autorów. Otwarcu wystawy towarzyszył bogaty program artystyczny. Wykorzystując technikę "czarnego teatru", przedstawiono m.in. wiersze autorstwa **Piotra Dziejzica**, szefa Młodzieżowego Studium Plastyki w Mielnie.

Uczestnicy wystawy wybrali najlepsze ich zdaniem prace. Nagrodę publiczności otrzymały: **Ewa Sońta** za obraz pt. "Pejzaż z koniem", **Renata Izydorczyk** za akwarelę pt. "Młody mężczyzna" i **Jolanta Lawrenc** za "Kwiaty wazonie". Przyznano także wyróżnienia. Otrzymały je: **Iga Stęplewska** ("Biłgorajski konik"), **Jolanta Lawrenc** ("Memento mori") oraz **Ewa Izydorczyk** ("Zdziwienie").(b)



**Na zdjęciach:**  
Fragment wystawy w Czaplunku  
Zajęcia w pracowni Młodzieżowego Studium Plastyki w Mielnie



## Sesja wyjazdowa

12 marca w Domu Kultury w Dobrzycy odbyła się wyjazdowa sesja Rady Gminy.

Sesja poświęcona była ocenie funkcjonowania placówek oświatowo - wychowawczych i ich rozmieszczenia w gminie Będzino.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo - Społecznej Rady Gminy - **Lucyna Parol** przedstawiła raport dotyczący kosztów utrzymania jednego ucznia w poszczególnych szkołach. Wynika z niego, że w małych placówkach oświatowych koszty utrzymania ucznia są znacznie wyższe od przysługującej subwencji. Po szczegółowym przeanalizowaniu problemów oświaty zawartych w raporcie, związanych między innymi z budową nowej szkoły w Dobrzycy, czy rozbudową budynku już istniejącego, wójt gminy przedstawi zainteresowanym alternatywne rozwiązanie.

Drugim tematem sesji było spr-

wozwanie z wydatkowania środków pochodzących z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w 2002 r., które przedstawiła **Teresa Dębiec** - koordynator gminnego programu, pracownik Urzędu Gminy.

Ze sprawozdania wynika, że ze środków tych realizowane są zadania własne gminy określone w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi a poszerzone o potrzeby gminy i zapisane w Gminnym Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zatwierdzanym każdego roku przez Radę Gminy.

### Radni podjęli też uchwały:

- w sprawie wyboru delegata do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu "Pomerania"; został nim wójt gminy Będzino - **Ryszard Sawicz**;
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości - obwód ewid. Łopienica - Łasin Koszaliński.
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości - obwód ewid. Strachomino.

## Małżeński jubileusz



15 marca 2003 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Będzinie odbyła się niecodzienna uroczystość. 50- lecie pożycia małżeńskiego świętowali Państwo Anna i Henryk Sokalscy z Popowa. W uroczystości obok rodziny i znajomych udział wzięli - Wójt Gminy, Przewodniczący Rady i kierownik USC. Były życzenia, kwiaty, wiele wspomnień i lampka szampana.

## "Super szkoła" w Strachominie

Jak poinformowała dyrektorka Szkoły Podstawowej w Strachominie, Małgorzata Moszczak, kierowana przez nią placówka brała udział w wielkim konkursie pod hasłem "SUPER SZKOŁA 2002".

Kilka dni temu do szkoły nadeszło pismo: "Znaleźliście się państwo w gronie osiemnastu szkół publicznych, które zostały najwyższej ocenione przez uczniów i władze samorządowe, oraz utrzymują wysoki poziom nauczania.

To niewątpliwym sukcesem stała się finalistą konkursu, w którym uczestniczyło blisko 3,5 tysiąca polskich szkół. Teraz czeka Państwa ostatni etap rywalizacji. Spośród finalistów jury wyłoni sześć najlepszych szkół, które otrzymają w nagrodę wyposażenie pracowni komputerowej".

Do pisma dołączono zaproszenie na finał konkursu w dniu 23 kwietnia do Warszawy. Organizatorem rywalizacji jest Super Express.

Dołączamy się do gratulacji i trzymamy kciuki.

### Materiały zebrała Teresa Dębiec

\* Rewir Dzielnicowych w Będzinie zanotował:  
Kradzieże i włamania - 7  
Pobicia - 1  
Uszkodzenia mienia - 3

\* Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił pomocy 375 rodzinom

\* Urząd Stanu Cywilnego odnotował:  
- urodzenia - 9, małżeństwa - 2,  
zgonów - 3, dowody osobiste - 50, migracje - 8

## Serce dla dzieci

W kwietniu br. mijają dwa lata od otwarcia środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD w Będzinie. Placówka ta ma swoją siedzibę w Domu Kultury. Opieką Ogniska jest objętych 25 - cioro wychowanków w wieku od 4-16 lat. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.

Celem pracy dydaktycznej placówki jest kształtowanie właściwego stosunku i motywacji do nauki i pracy, podnoszenie kultury osobistej, eliminowanie zaburzeń zachowania, agresji, wulgarności. Praca Ogniska należy do kategorii zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dzieci bardzo chętnie korzystają z pomocy wychowawców w odrabianiu lekcji.

W ognisku wychowankowie mają możliwość rozwijania swoich zdolności i zainteresowań poprzez udział w zajęciach plastycznych i artystycznych. Bardzo chętnie korzystają z kącika komputerowego. Wychowankowie organizują też imprezy otwarte dla dzieci spoza ogniska; zabawy, obchody uroczystości. Tradycyjnie, w październiku wspieramy schronisko dla bezdomnych zwierząt w Koszalinie, gdzie w 2002r. przekazaliśmy środki finansowe w wysokości 140 złotych.

Bardzo chętnie dzieci korzystają z zajęć w Ognisku podczas ferii zimowych i wakacji letnich. Częste, szczerze rozmowy rodziców z wychowawcą

przyczyniają się do właściwej pomocy dziecku.

W grudniu 2001r. rodzice brali udział w cyklicznym spotkaniu "Szkoła dla rodziców" prowadzonym przez specjalistę pedagoga terapeuty.

Wyrazem aprobaty i akceptacji lokalnej społeczności dla działalności Środowiskowego Ogniska Wychowawczego jest utworzenie w styczniu br. roku Koła Przyjaciół Dzieci, które wspiera funkcjonowanie ogniska przekazując dary, żywność, fundusze.

Pragniemy bardzo gorąco podziękować ludziom wielkiego serca za zrozumienie i okazaną nam pomoc:

- **Piekarni "BAJGIEL"** w Będzinie, za słodkie pieczywo dostarczane w czasie ferii zimowych i wakacji letnich
- **Urzędowi Gminy**, za refundację wyjazdów dzieci
- **Starostwu Powiatowemu** w Koszalinie, za przekazanie zestawu komputerowego
- **Pani Sewerynie Kwiatkowskiej**, za wsparcie w artykuły żywnościowe
- **Państwu Annie i Jarosławowi Włodzykom**, za zakup materiałów do prac plastycznych.

Kierownik Środowiskowego  
Ogniska Wychowawczego  
w Będzinie  
**Jolanta Sawicka**



## Nasze wędrowanie...



Uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu, bardzo chętnie uczestniczą w rajdach pieszych organizowanych przez PTTK w Koszalinie. Swoje "wędrowanie" rozpoczęli w marcu 2002 roku.

Podjęli się ambitnego zadania - zdobycia srebrnej odznaki "Siedmiomilowe butki".

Aby zdobyć tę odznakę każdy z uczestników musiał przejść w roku 30 kilometrów! No i zaczęło się... Wraz z wychowawczynią wzięli udział w Rajdzie pieszym "Na topienie Marzanny". Impreza odbyła się w dniu 23.03.2002 roku w Rosnowie i tak zdobyli pierwsze punkty. Kolejnym rajdem były Mistrzostwa Szkół w Marszach na Orientację, "Lampion 2002"

Tu zdobyli I miejsce w kategorii TP, nagrodą był wyjazd do restauracji "Smaki Świata" w Koszalinie i cenne 18 kilometrów. Kolejne 8 km - to Rajd Siedmiomilowe Butki na trasie Strzeżęcín - Hajka. Następne kilometry zdobyli podczas Światowego Dnia Turysty w miesiącu wrześniu w Mostowie, na Rajdzie Pieszym "Andrzejki" 2002" na trasie Ko-

szalin - Bonin oraz 14 Rajdzie Zimowym w Nieznane na trasie Koszalin - Warnino.

Wędrując, poznając piękno Ziemi Koszalińskiej dzielni turyści z II b zdobyli srebrne odznaki, a oto ich nazwiska: **Leszek Brusilowicz, Adrianna Ginter, Paweł Guzowski, Damian Jankiewicz, Aleksandra Krakowiak, Rafał Matuszak, Aleksandra Niewiadomska, Emilia Petrus, Kamil Rabiec, Angelika Szczepankiewicz, Katarzyna Zielińska.**

Cele, jakie towarzyszyły naszym wędrownikom to wypoczynek po szkole na łonie natury, popularyzacja wędrowek pieszych, poznawanie szlaków turystycznych ziemi koszalińskiej oraz umożliwienie zdobywania odznak Turystyki Kwalifikowanej. Bardzo dziękuję rodzicom uczniów za pomoc w organizowaniu wyjazdów.

Zaznaczam, że uczniowie zamierzają zdobyć złotą odznakę (trzeba przejść 50 kilometrów).

**Wychowawczynie klasy II b mgr Małgorzata Rzeszutek**

## "Mały Książę" rozpoczął współpracę

19 marca 2003 r. Szkoła Podstawowa w Biesiekierzu gościła grupę teatralną z I.L.O. im. St. Dubois z Koszalina. Uczniowie wystawili sztukę na motywach z "Małego Księcia" Antoine de Saint-Exupery. Spektakl, prapremiera, przygotowany był bardzo starannie - dużą rolę odegrała ekipa, zajmująca się oświetleniem i dbająca o tło muzyczne. Reżyserował **Przemysław Staroń**. Sufletem - najważniejszą osobą w teatrze - była **Adriana Jurek**. Aktorzy zagrali znakomicie. W roli Małego Księcia wystąpił **Jędrzej Sołowij**. Opiekunem koła teatralnego jest mgr **Magdalena Fijarczyk**. Przedstawienie i aktorów przyjęto bardzo gorąco i nagrodzono gromkimi oklaskami.

Uczniowie Dubois wystawili tę sztukę w ramach programu "Młodzi Obywatele Działają". Program ten zakłada, że młodzież może zrobić wiele na rzecz swojej szkoły, miasta, powiatu. W ramach współpracy licealiści postanowili wspomagać dzieci z rodzin, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Pragną także podzielić się swą wiedzą i umiejętnościami w ramach programu "Korepetytor". Koordynatorem współpracy z ramienia Szkoły Podstawowej jest mgr **Iwona Jurek**.



## Wielkanocne wizytówki

Koguciku, koguciku  
Przynies jajka - są w kurniku  
Przyszła świetna koniunktura  
Na jajeczka - gdacze kura

Znoszę jajka, jak najęta  
By zapewnić podaż w święta  
Nie załując kurzej "ikanki"  
- Dam materiał na pisanki

"Wizytówki" Wielkanocne  
Muszą barwne być i mocne  
- Tylko takie w myśl ustawy  
Mogą służyć do zabawy

A tych zabaw - mój ty Boże  
- Które jajko które zmoże  
Które dalej się potoczy  
Które krasą wabi oczy ...

No i dyngusowi chwala  
Że Igną błuzki bliżej ciała  
- Mokre błuzki i dziewczęta  
Czynią, że to piękne Święta

- **Zygmunt Królak**  
**Witolubie**



Na zajęcia przychodzą dzieci w wieku od 5 do 15 lat. Aktywni i bardzo pomocny udział w zajęciach, miały wolontariuszki - dawne uczennice Szkoły Podstawowej w Świeminie, a obecnie uczennice Gimnazjum w Biesiekierzu.

W ostatnim dniu ferii odbyła się dyskoteka, połączona z obchodami Walentynek. W tym dniu wszystkie dzieci uczestniczące w zajęciach prowadzonych podczas ferii, otrzymały również drobne upominki.

**Aneta Krasowska**  
**Ewa Gordel**



## Strategia Rozwoju Gminy

**P**rzemiany ustrojowe i administracyjne w kraju dały władzom samorządowym możliwość kreowania własnej polityki lokalnej. Podstawowym narzędziem do realizacji tej polityki na szczeblu gminy jest strategia rozwoju gminy. Mimo, iż ustawa o samorządzie terytorialnym nie narzuca obowiązku jej opracowania i realizacji, to wymogi skutecznego działania wymuszają na władzach gminnych sięganie po ten instrument zarządzania. Posiadanie strategii gminy jest też niezbędne do opracowania wieloletniego planu inwestycyjnego, a ten z kolei dokument jest niezbędny do ubiegania się o jakiegokolwiek środki unijne. **Strategia gminy jest, więc warunkiem koniecznym rozwoju naszej jednostki samorządowej.** Jednak sam dokument nie jest receptą na sukces, aby mogła przynieść oczekiwane efekty, konieczne jest jej sukcesywne wdrażanie, czuwanie

nad jej realizacją i kontrolowanie jej przebiegu.

W gminie Bobolice dostrzega się konieczność stworzenia strategii rozwoju na lata 2003 - 2013. Będzie ona określać główne kierunki naszego rozwoju, które zapewnią optymalny poziom jakości życia, pracy i wypoczynku mieszkańcom i przedsiębiorcom w warunkach racjonalnego korzystania z zasobów środowiska naturalnego. Stworzy warunki wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich, którego podstawą będzie zrestrukturyzowanie rolnictwa, rozwój turystyki i agroturystyki. To spowoduje natomiast zwiększenie ilości miejsc pracy, wskaże kierunki naszego rozwoju na najbliższe 10 lat.

**Proces budowy strategii wymaga połączenia wysiłku wielu instytucji, organizacji i osób.** Ideą przewodnią jest określenie przyszłego kształtu gminy i jej możliwości rozwojowych w oparciu

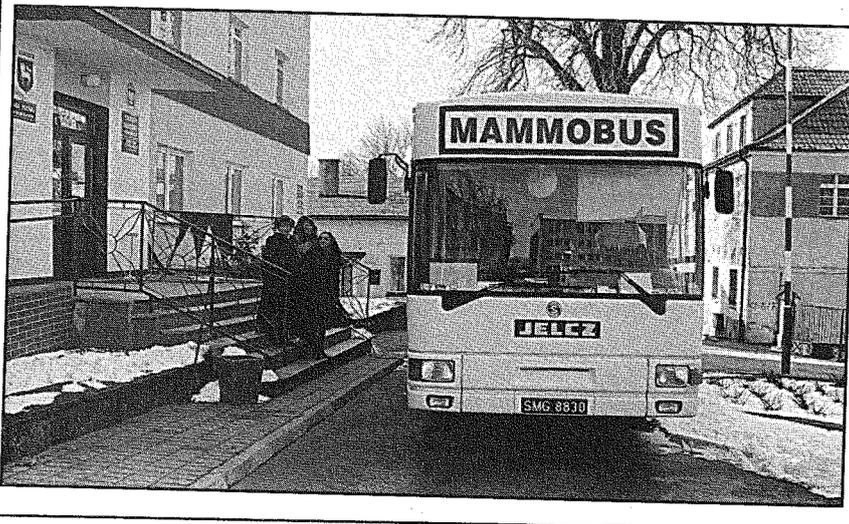
o oczekiwania, postulaty, pomysły i marzenia mieszkańców oraz lokalnych liderów skonfrontowane z realną rzeczywistością wynikającą z dokumentów. Strategia będzie opracowywana metodą warsztatową. Dlatego zapraszamy mieszkańców do szerokiej dyskusji nad przyszłym kształtem naszej gminy. Będzie to możliwe poprzez bezpośredni udział w spotkaniach. Pierwsze spotkanie z przedstawicielami naszej społeczności pod nazwą **"Pierwsze warsztaty strategiczne"** odbędzie się 8 maja br. o godz. 14.00, kolejne 13 maja br. również o godz. 14.00. **Strategia jest "własnością" społeczności lokalnej i dla niej przede wszystkim będzie budowana i jej przede wszystkim ma służyć, toteż ważny jest udział mieszkańców w procesie formułowania celów i sposobów ich osiągnięcia. Od ich inicjatywy i zaangażowania zależy przyszły obraz naszej gminy.**

### Badania mammograficzne...

W dniach 7 i 8 kwietnia została przeprowadzona akcja "Nie bój się i zadbaj o siebie". Urząd Miejski zorganizował badania mammograficzne dla kobiet po 50 roku życia. Akcja cieszyła się ogromnym powodzeniem, wzięło w niej udział około 130 Pań z terenu całej gminy. Koszt badań został pokryty ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia i środków gminnych (gmina dołożyła 10 zł do każdego badania). Panie, które ukończyły 50 rok życia uiszczają opłatę w wysokości 5 zł, dla kobiet przed 50 rokiem życia obowiązywała pełna odpłatność wynosząca 60 zł.

Cieszymy się, że akcja spotkała się z takim zainteresowaniem. Należy pamiętać, że nowotwór piersi wcześniej wykryty jest uleczalny. Ponadto nie każdy guzek jest nowotworem. Dlatego tak ważna jest profilaktyka i wczesne wykrycie jakichkolwiek zmian. Temu właśnie mają służyć takie akcje.

*Mammobus przy Urzędzie Miejskim w Bobolicach.*



### Spotkanie z przedsiębiorcami

W dniu 21 marca w Urzędzie Miejskim w Bobolicach odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami naszej gminy. Wzięli w nim również udział zaproszeni goście. Po powitaniu zebranych przez burmistrza Sylwestra Sobańskiego przedstawiono przedsiębiorcom raport o stanie gminy oraz planowane inwestycje w roku 2003. Następnie Pan Wiesław Gromkiewicz z Fundacji Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości omówił możliwości wspierania przedsiębiorców przez fundację. Następnie omówiono możliwości działania państwa w zakresie wspierania małych i średnich przedsiębiorstw.

Spotkanie to było pierwszym krokiem uczynionym w kierunku uaktywnienia kontaktów lokalnego samorządu z przedsiębiorcami oraz nawiązania bliższej współpracy i stworzenia płaszczyzny wymiany poglądów i opinii. Gmina liczy na opinie i inicjatywy, w których mogłaby wziąć udział lub udzielić w miarę możliwości merytorycznej pomocy.

**Opracowanie i przygotowanie:**  
**Halina Dziubak**



## Walka o ucznia

Od września br. dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów będą bardziej samodzielni i staną się menedżerami - tak zakłada przyjęty przez władze miasta "Koszaliński system oświaty". Program ma dać dyrektorom szkół więcej swobody w kształtowaniu oferty edukacyjnej szkoły, pozwolić racjonalniej wydawać pieniądze oraz wprowadzić konkurencję między placówkami oświatowymi. Pieniądze mają przyjść do szkoły wraz z uczniami (wprowadzona zostanie tzw. godzina przeliczeniowa na ucznia). Czyli - więcej uczniów, to więcej godzin lekcyjnych, a co za tym idzie więcej pieniędzy i etatów. Ujednociono jednocześnie zasady, według których placówki stworzyć mają taką ofertę, która przyciągnie uczniów. Dyrektorzy będą mogli swobodnie dysponować godzinami i je przesuwając, proponując np. dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, spotkania z logopedą lub psychologiem.

## Co po gimnazjum?

Po raz drugi koszaliński ratusz wydał informator o szkołach ponadgimnazjalnych w mieście. Zawiera on szczegółową ofertę szkół, zasady naboru, wymagane dokumenty oraz terminy składania podań. Wydrukowano 2.700 informatorów, które trafiły do wszystkich trzecioklasistów koszalińskich gimnazjów. Pozostałe (w Koszalinie jest w tym roku prawie 1.600 absolwentów gimnazjów) trafią do sąsiednich gmin. W koszalińskich liceach i szkołach zawodowych jest 2.130 miejs.

Informatorowi wydanemu przez koszaliński ratusz wysoką notę wystawił Jerzy Kotłęga, zachodniopomorski kurator oświaty. Jego wydrukowanie kosztowało miasto 2 tys. złotych.

INFORMATOR O SZKOŁACH  
PONADGIMNAZJALNYCH  
W KOSZALINIE  
W ROKU SZKOLNYM 2003/2004  
ZASADY REKRUTACJI

URZĄD MIEJSKI  
WYDZIAŁ EDUKACJI  
75-004 Koszalin, ul. Adama Mickiewicza 26  
tel. 342-77-11 www.135

## TVP 3 coraz bliżej

Do prezydenta **Mikietyńskiego** dotarła odpowiedź **Juliusza Brauna**, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 29 stycznia br. W piśmie tym prezydent wyrażał troskę o poszerzenie obszaru odbioru TVP 3 w naszym regionie, a także wskazywał konkretne możliwości szybkiego i taniego rozwiązania tego

problemu.

J. Braun informuje prezydenta, że 28 lutego "wystąpiłem do Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty z wnioskiem o dokonanie uzgodnień rezerwacji kanału 11 dla Koszalina z przeznaczeniem dla TVP 3 Szczecin. (...) Po otrzymaniu postanowienia od Prezesa URTIP w ww. sprawie wydam stosowną decyzję".

## Strefa coraz bliżej

Pomyślnie zakończyły się negocjacje w Słupsku w sprawie terenów pod koszalińską "podstrefę" Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Początkowo miało to być 13 hektarów, teraz - po wizycie w Słupsku zastępców prezydenta **Stanisława Gawłowskiego** i **Piotra Krolla** - jest to już 28 hektarów. Jest to powierzchnia wyłącznie pod działalność gospodarczą, nie wlicza się do niej np. dróg dojazdowych. Dlatego jeżeli strefa przy ul. BoWiD powstanie, liczyć będzie w rzeczywistości prawie 45 hektarów. Pozwoli to na powstanie około 20 nowych firm, są już nawet pierwsi chętni. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsza z nich będzie mogła wejść do strefy za pół roku. Zgodnie z przepisami strefa będzie mogła funkcjonować do 2012 roku, a działające w niej firmy korzystać będą z wysokich ulg w podatku dochodowym.

Zgodę na włączenie Koszalina do słupskiej strefy wyraziła już zarządzająca nią Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego, jej główny udziałowiec, czyli marszałek województwa pomorskiego oraz prezydent Słupska. Na inicjatywę przychylnym okiem patrzy też wiceminister **Jacek Piechota**.

## Koszalinianie chcą hipermarketów

64% z ponad 400 respondentów wybranych przez OBOP w rozmowie telefonicznej wyraziło poparcie dla idei otwarcia w Koszalinie hipermarketu. Poparcie wyrazili głównie ludzie młodzi (18-34 lata). Przeciwników jest 23% i tu przeważały osoby powyżej 50 roku życia.

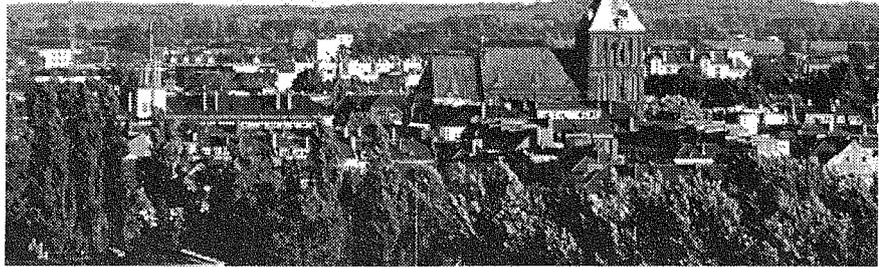
- Sondaż to spełnienie moich wyborczych deklaracji - mówi prezydent **Mirosław Mikietyński**. - Początkowo chciałem, by w sprawie budowy hipermarketów wypowiedzieli się wszyscy koszalinianie i zaproponowałem, by referendum w tej sprawie odbyło się wspólnie z referendum unijnym. Okazało się, że jest to niemożliwe ze względów formalno - prawnych. Zorganizowanie osobnego referendum to koszt ponad 100 tysięcy złotych, a na taki wydatek miasta nie stać. Dlatego zdecydowałem się na sondaż w wykonaniu profesjonalnej firmy, który kosztował dziesięć razy mniej.

Prezydent Mikietyński nie uchyła się od odpowiedzialności za podjęcie decyzji o wybudowaniu - lub nie - hipermarketu w Koszalinie. Rozpatrzy wszystkie aspekty sprawy, w tej chwili oczekuje na dokument, który wykaże oddziaływanie tak dużego sklepu na miasto. Jedno jest pewne - decyzja zostanie podjęta w oparciu o ekonomiczną kalkulację, a nie naciski polityczne.



## PGK nagrodzone

PGK w Koszalinie otrzymało za swoją proekologiczną działalność nagrodę od branżowego czasopisma - "Przegląd Komunalny". Jest to automatyczna stacja meteorologiczna. Będzie używana podczas akcji "Zima", by jak najlepiej przygotować się do ataków gołoledzi i śniegu. Do tej pory PGK do "przepowiadania" długoterminowych prognoz pogody korzystało z usług stacji meteorologicznej w Zegrzu Pomorskim, ale po rozwiązaniu jednostki wojskowej były z tym problemy.



Panorama Koszalina Fot. Kazimierz Ratajczyk

## Nowe władze Młodzieżowej Rady Miasta

Młodzieżowa Rada Miasta wybrała swoje nowe władze. Przewodniczącym Rady został Karol Długosz, I wiceprzewodniczącym Maja Hołc, a II wiceprzewodniczącym Tomasz Robak. Na sekretarza wybrano Pawła Lubockiego, a na skarbnika Macieja Chojnackiego.

## Upadłość agencji

25 marca 2003 r. Sąd Gospodarczy w Koszalinie ogłosił upadłość Regionalnej Agencji Promocji Turystyki. Wyrok nie jest prawomocny. Wniosek, z powodu postępującego zadłużenia spółki, złożył Urząd Miejski. Wobec miasta, banku i osób fizycznych RAPT był zadłużony na prawie 200 tys. zł, i to bez odsetek. To było podstawą, że w lutym 2003 r. ratusz - jako główny udziałowiec spółki - złożył wniosek o upadłość Agencji. Stało się to po lustracji RAPT, podczas której Józef Deryło, prezes RAPT, nie przedstawił miejskim kontrolerom żadnych konkretnych dokumentów z działalności za poprzednie lata.

## Klub Żeglarski zaprasza

Klub Morski TRAMP organizuje kurs na stopień żeglarza jachtowego. Zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywać się będą w soboty i niedziele od godz. 10. na przystani żeglarskiej KM TRAMP przy ul. Chrobrego 32 w Mielnie. Egzamin końcowy - 28 i 29 czerwca. Niezbędna jest umiejętność pływania, dobre zdrowie. Organizatorzy zapraszają mieszkańców gminy Mielno, a zwłaszcza młodzież (od lat 12). Dla wyróżniających się kursantów istnieje możliwość udziału w rejsie morskim na s/y "Wojewoda Koszaliński". (boj)

## Od "usia-siusia" do "Przyspiewki Środkowopomorskiej"

Jubileusz dwudziestolecia obchodzi Koszalińska Kapela Podwórkowa znana obecnie jako Kapela Koszalińska. Zespół powstał w 1983 roku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Koszalinie. Jego założycielem i kierownikiem od pierwszego oficjalnego występu jest Ireneusz Świątczak.

- Dwudziestolecie zamierzamy obchodzić z należąca mu "pompą" w czasie Dni Koszalina. Mamy nadzieję, że tak jak pięć lat temu, podczas obchodów piętnastolecia towarzyszyć nam będą wierni przyjaciele - mieszkańcy Koszalina, a także przedstawiciele władz miasta i regionu - zapowiada Ireneusz Świątczak.

W repertuarze Kapeli dominują przeboje Stanisława Grzesiuka i Kapeli Czerniakowskiej, ale zespół gra także utwory własne oraz piosenki biesiadne.

- Pierwszą piosenką, którą wspólnie zaśpiewaliśmy była polka "usia-siusia" - wspomina kierownik grupy. - Potem sukcesywnie rozszerzaliśmy zestaw prezentowanych utworów, w swojej mierze dostosowując się do oczekiwań naszej publiczności. Występowaliśmy na festynach, biesiadach i imprezach plenerowych, przy ognisku i na okolicznościowych bankietach.

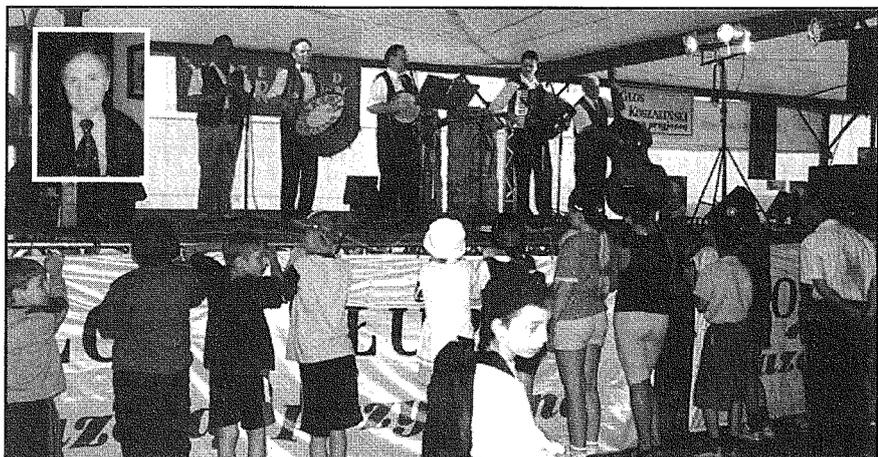
Kapela grała także w znanych kuror-

tach nadmorskich od Świnoujścia po Łebę oraz górskich od Szklarskiej Poręby po Wisłę. Tę ostatnią trasę realizowała na zlecenie firmy Bahlsen. Muzycy przygrywali również prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu podczas jego wizyty w Koszalinie.

Ireneusz Świątczak deklaruje się jako zaangażowany rzecznik idei województwa środkowopomorskiego. Jest m.in. autorem słów do piosenki "Przy-

spiewka środkowopomorska", z którą kapela uczestniczyła w manifestacji poparcia w Warszawie na rzecz utworzenia siedemnastego województwa.

W ciągu dwudziestu lat muzykowania kapela zdobyła wiele nagród i wyróżnień na przeglądach i festiwalach regionalnych i ogólnopolskich. M.in. wyróżnienie na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel w Przemyślu oraz III miejsce na Przeglądzie Kapel w Krasnymstawie. W zespole występuje obecnie pięciu muzyków. Oprócz Ireneusza Świątczaka grającego na instrumentach perkusyjnych są to: Henryk Chińczak - banjo, wokół, Andrzej Januszkiewicz - kontrabas, Stanisław Krótki - klarnet oraz Andrzej Stępień - akordeon, wokół. (b)



Ireneusz Świątczak...  
i występ kapeli przed koszalińską publicznością.



### III Pomorskie Dni Karpiove

Tradycją stało się nasze majowe spotkanie i dlatego w imieniu wszystkich organizatorów zapraszamy chętnych do wzięcia udziału w III edycji PDK.

Będzie prawie 100 godzin ciągłego wędkowania w gronie najlepszych zapaleńców wśród karparzy z naszego kraju i nie tylko. Chęć uczestnictwa zapowiedziała kilkusobowa drużyna z Niemiec. Zasady propagowane przez karparzy coraz częściej przyjmują inni wędkarze, co powoduje wzrost populacji tej ogromnej i walecznej ryby, a założenie przyjęte przez nas w postaci intensywnego zarybiania zbiornika Rosnowo obfitowało w ubiegłym roku jednym z najlepszych sezonów wędkarskich. Tradycją stało się również dobre wyżywienie uczestników i tu jak zwykle zapewniamy dwa ciepłe posiłki dziennie, co pozwoli odciążyć bagaż, a zawodnicy będą mogli oddać się czystej przyjemności "karpiowania". Pragniemy również poinformować, że organizatorzy nie ponoszą odpowiedzialności za pogodę, ale reszta jak zwykle jest pod ścisłą kontrolą policji i opiekunów sektorów.

**Szczegółowy plan III PDK i mapkę dojazdu prześlemy tym wszystkim, którzy uiszczą opłatę startową w wysokości 100 zł dla zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Karpiowym i 120 zł dla nie zrzeszonych.**

Zgłoszenie w formie przekazu pocztowego z imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem prosimy nadsyłać pod adres:

Krzysztof Kałuża, Rosnowo 30/31, 76-042 Rosnowo



### UCHWAŁY RADY GMINY

Na ostatniej Sesji 26 marca 2003 r. Rada Gminy uchwaliła:

1. Uchwała Nr VII/41/2003 Rady Gminy w Manowie z dnia 26 marca 2003r. w sprawie ustalenia sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz określenia ich obwodów.
2. Uchwała Nr VII/42/2003 Rady Gminy w Manowie z dnia 26 marca 2003r. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2003r.
3. Uchwała Nr VII/43/2003 Rady Gminy w Manowie z dnia 26 marca 2003r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Manowo dla części wsi Bonin w obrębie Bonin.
4. Uchwała Nr VII/44/2003 Rady Gminy w Manowie z dnia 26 marca 2003r. w sprawie nieodpłatnego przekazania działki.

Urząd Gminy w Manowie informuje, że w tym roku odbędzie się kolejna edycja konkursu pt "Najładniejszy ogródek i balkon kwiatowy na terenie gminy Manowo". W konkursie mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy gminy Manowo, którzy w sposób szczególny starają się upiększyć swoje miejsce zamieszkania, balkony, ogrody.

O szczegółach dotyczących terminu zgłoszeń oraz rozstrzygnięcia konkursu będziemy informować Państwa na bieżąco.

Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

**Zapraszamy**

### Dzień Europejski w Rosnowie.

Klub Europejski "EUROROSNOWO" przy Szkole Podstawowej w Rosnowie, organizuje Dzień Europejski 9 maja 2003 r. pod hasłem "Europa - wspólnym domem". Uczniowie klas I- VI przygotowują się do:

- Prezentacji dorobku kulturowego państw należących do UE (wcześniej wylosowanych)

- Konkursu międzyprzedmiotowego "Przewodnik po wybranym państwie UE" (ze szczególnym uwzględnieniem zabytków i atrakcji turystycznych, tradycji, kuchni, ciekawostek o interesujących ludziach)

- Konkursu wiedzy o UE ( w kategorii kl. I-III, i IV -VI)

- Konkurs "Flagi państw UE" (kl. I-III)

- Konkursu muzycznego "Hymny państw należących do UE"

- "Europejskie zakupy"

- "Znane miejsca w Europie"

- "Wypowiedzi w językach narodowych"

Uczniowie obejrzą spektakl pt: "Paszport do Unii" i wystawę poświęconą państwom pretendującym do UE. Nauczyciele i uczniowie gromadzą ciekawostki o integracji tworząc w bibliotece szkolnej "Bank

informacji europejskiej"

Przygotowania do Dnia Europejskiego toczą się pod kierunkiem opiekunów Klubu Europejskiego - **T. Kozłowskiej i Z. Trojanowskiego** przy współpracy nauczycieli SP w Rosnowie - **J. Margraf, L. Górniak, D. Sadowskiej, B. Stolarczuk, P. Łojewskiego, D. Teofilaka** oraz wychowawców klas, uczniów i rodziców.

**Organizatorzy żywią nadzieję, iż wzorem lat ubiegłych ich działania zostaną wzbogacone o nagrody i gadżety ufundowane przez przyjaciół szkoły- sponsorów.**

*Teresa Kozłowska*





## Odnowione rady sołeckie

W ostatnich dniach lutego br. odbyły się wybory sołtysów i rad sołeckich w gminie Mielno.

Na wszystkich zebraniach wiejskich sołtysi, w imieniu rad sołeckich, składali sprawozdania z czteroletniej działalności.

W większości sołectw największym zainteresowaniem cieszyły się wybory. Oto wyniki wyborów w poszczególnych sołectwach:

**Gąski** - sołtys Józef Fryczkowski (ponownie), członkowie Rady Sołeckiej: Robert Fryczkowski, Zygmunt Fryczkowski, Bogdan Głowaczewski, Ryszard Weresiński.

**Chłopy** - sołtys Jerzy Korzeniowski (ponownie), czł. RS: Zbigniew Ćwirko, Ewa Drażkowska, Alicja Jasińska, Grzegorz Łukaszewicz.

**Unieście** - sołtys Andrzej Lipka (nowo wybrany), czł. RS: Eugeniusz Kaszewski, Jerzy Pietrzak, Grzegorz Prusinowski.

**Łazy** - sołtys Zbigniew Jarema (ponow-

nie), czł. RS: Mariusz Chreptowicz, Stefan Chaszczyński, Maciej Kapelczak, Jan Winiarski.

**Mielno** - sołtys Elżbieta Schurr (ponownie), czł. RS: Fabian Choroszy, Bożena Jasiakiewicz, Jan Karczewski, Dorota Stankiewicz.

**Niegoszcz** - sołtys Elżbieta Duda (nowo wybrana), czł. RS Tadeusz Pyć, Zenon Okupski, Dorota Włazeł.

**Sarbinowo** - sołtys Marek Gil (nowo wybrany), czł. RS: Leon Rybka, Zbigniew Stępień, Janina Stańczyk, Mirella Świątek, Stanisław Matuszewski.

**Mielno** - Elżbieta Władko (nowo wybrana), czł. RS: Stanisław Kopczyński, Jadwiga Lachowicz, Zofia Wójtowicz, Grażyna Zięba.

Godnym uwagi jest fakt wybrania na funkcję sołtysa trzech kobiet, co stanowi 37,5% wszystkich sołtysów. Cztery osoby pełnią tę funkcję po raz pierwszy. Na 31 członków Rad Sołeckich aż 25 osób to nowi członkowie.

HK

## Sarbinowo pięknieje

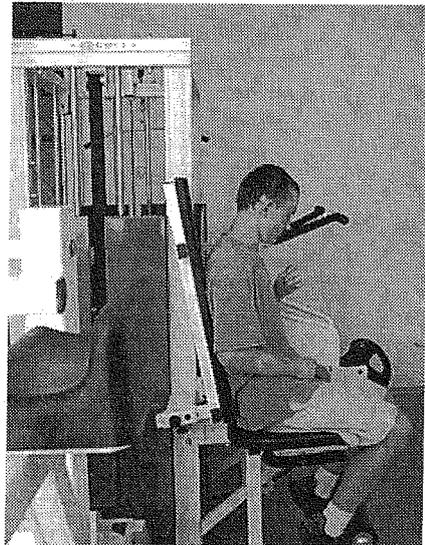
Jesień i wczesna wiosna to w nadmorskich kurortach czas remontów i realizowania inwestycji. Z zainteresowaniem odnotowujemy, iż przy ul. Nadmorskiej w Sarbinowie w miejscu podpadającego ośrodka, jeszcze do niedawno należącego do resortu kultury, powstaje pełen uroku kompleks wypoczynkowy. Wizualnie nawiązuje do tradycyjnego budownictwa wiejskiego - cieszy oko pięknymi strzechami. Już wkrótce Sarbinowo niewątpliwie zyska kolejny, wart uwagi obiekt, który ma szansę stać się wyróżnikiem tej miejscowości. (baj)



## W zdrowym ciele - zdrowy duch

Pod koniec marca, dzięki środkom finansowym GOPS, Szkoły Podstawowej oraz MOSiR w hali sportowej w Mielnie uruchomiono nowoczesną siłownię.

W siłowni znajduje się siedemnaście stanowisk do ćwiczeń, a jednorazowo może z niej korzystać siedem osób. Siłownia do godziny siedemnastej będzie do dyspozycji uczniów gminnych szkół a po godzinie siedemnastej oraz w dni wolne od pracy będzie ogólnodostępna, za odpłatnością, dla wszystkich chcących zadbać o swoją tętnę fizyczną.



Tekst i fot. Jan Czajkowski

## Będzie bezpieczniej

Przy ul. Lechitów w Mielnie, w pobliżu skrzyżowania z ul. Chrobrego i 1-go Maja, obok mostu nad kanałem pobudowano kładkę dla pieszych. Dzięki temu, zwłaszcza w sezonie turystycznym, będzie bezpieczniej, bo idący tą stroną drogi piesi często wchodziłi na jezdnię budząc zrozumiałe przerażenie wśród kierowców. (baj)





## Szkoła w Garbnie przestanie istnieć

To była burzliwa sesja. Bo i temat był trudny - likwidacja Szkoły Podstawowej w Garbnie. Innym ważnym problemem było uchwalenie wysokości czynszów regulowanych oraz opłat za wodę i ścieki. W sesji obok radnych, sołtysów, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, wzięło udział wielu mieszkańców wsi, z których dzieci uczęszczają do szkoły w Garbnie. Podczas wystąpień, przy pomocy składanych petycji, rodzice starali się przekonać radnych do głosowania za utrzymaniem tej szkoły. Dowodzi się dzieci do niej, nie licząc przysiółków, z Cetunia, Rekowa, Karsinki i Karsiny. Po zlikwidowaniu szkoły w Garbnie dzieci będą kontynuować naukę z klas IV - VI w Polanowie, natomiast dzieci z klas I - III w Naclawiu, z wyjątkiem dzieci z klas młodszych z Cetunia, które również

będą uczęszczać do szkoły w Polanowie.

Powodem zlikwidowania szkoły jest niewielka liczba uczniów, do której uczęszcza do klas 1 - VI tylko 69 dzieci, czyli przeciętnie klasy liczą 11 dzieci. To stanowczo za mało. Koszty nauczania jednego ucznia w tym roku wynoszą 5.191 zł rocznie i są najwyższe w gminie. Jak się przewiduje w przyszłym roku gmina wskutek likwidacji tej szkoły zaoszczędzi i pozyska w skali roku blisko 650 tys. złotych. To kwota, która w sposób znaczny wpłynie na poprawę warunków pracy szkół w gminie.

Przeważały argumenty ekonomiczne - Rada Miejska przegłosowała likwidację szkoły ( 10 radnych było za likwidacją, 3 przeciw z pośród 13 radnych obecnych na sesji).

## To był pech

W pierwszy dzień wiosny w godzinach południowych organizowany jest "Dzień Ogniskowicza". Dzieci z wszystkich ognisk wychowawczych TPD zbierają się na wspólnej zabawie. W tym roku imprezę zaplanowano nad Zalewem Polanowskim. Imprezę przygotowało ognisko "Bajka" z Polanowa, którym kieruje Waldemar Kosek.

Organizatorów prześladował pech. Najpierw zepsuł się agregat i nie było energii elektrycznej, nie można było odtwarzać muzyki ani placu nagłośnić. W imprezie uczestniczyli strażacy, ich zadaniem było topienie płonącej marzanny i inne pokazy. Musieli wyjechać i już nie wrócili, gdyż w kilku miejscach gminy paliła się trawa. W ten sposób impreza straciła wiele uroku. Były zabawy, pieczone kielbaski i pstragi, a leśniczy Paweł Malepszy opowiadał dzieciom o życiu lasu. Dzieci z ognisk przygotowały występy artystyczne, ale z braku nagłośnienia, nie wypadły najlepiej.

## Woda, ścieki

Na sesji Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie opłat za wodę i ścieki. Ceny wody pozostają bez zmian w stosunku do poprzedniego roku i wyniosą 1,71 brutto za 1 metr sześcienny. Opłata abonamentowa dla wodomierzy o przekroju 15 - 25 mm wynosi 1,90 zł. Zakłady produkcyjne będą płacić za ścieki 4,39 zł brutto za 1 m<sup>3</sup>.

Stawki te zaczną obowiązywać z pierwszym dniem miesiąca po upływie 14 dni od daty ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

## Zupy zamiast bułeczek

Od 10 marca w szkole w Żydowie w ramach dożywiania rozpoczęto wydawanie zup zamiast bułeczek, które dzieci otrzymywały do tej pory. Posiłki są dowożone ze szkolnej kuchni w Polanowie. By umożliwić wydawanie tych zup, szkoła w Żydowie dostosowała do wymogów sanitarnych stołówkę, zwłaszcza zaopatrzyła w urządzenia do zmywania naczyń.

Dzieci, jak nas poinformowała dyrektorka szkoły Krystyna Trawińska, bardzo sobie chwalały tę formę dożywiania. Zadowoleni są również rodzice. Dożywianie jest finansowane przez opiekę społeczną.

## Kto startuje w wyborach uzupełniających?

W dniu 27 kwietnia br. odbędą się wybory uzupełniające do Miejskiej Rady Narodowej w okręgu nr 1. Podczas wyborów zostanie obsadzony mandat, z którego zrzekł się Piotr Górniak, gdyż został powołany na stanowisko zastępcy burmistrza, a to wyklucza wykonywanie mandatu radnego.

Lokal wyborczy zostanie urządzony w budynku Urzędu Miejskiego. W Skład okręgu wyborczego nr 1 wchodzi ulice: Bobolicka, Boczna, Klonowa, Korczaka, Lipowa, Stawna, Świerczewo, Zacisze, Żwirowa

W dniu 2 kwietnia 2003 roku Miejska Komisja Wyborcza podjęła uchwałę nr 1/2003 dotyczącą rejestracji i nadania numerów listom kandydatów na radnego w okręgu wyborczym nr 1 w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Polanowie.

**W wyniku losowania listom przyznano numery:**

1. Komitet Wyborczy Wyborców "NIEZALEŻNI" - Jerzy Krystowczyk
2. KWW Nasza Gmina Polanów - Jerzy Rusa
3. Komitet Wyborczy Wyborców NIEZALEŻNY - Jerzy Pałac
4. Komitet Wyborczy Wyborców "Wspólnie Łatwiej" - Robert Żuromski
5. Komitet Wyborczy Wyborców "TWÓRZMY RAZEM" - Marian Jagiełło
6. Komitet Wyborczy Wyborców "DAMY RADE" - Radosław Grzegorz Kasprzak

## Spotkanie z książką

Podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci, który przypada 2 kwietnia, Biblioteka polanowska przygotowała głośne czytanie książki Kena Mortona "Czarownica Tekla i jej przyjaciele". W imprezie uczestniczyły dzieci z przedszkola. Książkę w odpowiednim przebraniu czytały bibliotekarki.

## Ruszy budowa hali

14 kwietnia br. została podpisana umowa z Przedsiębiorstwem Budowlanym KUNER z Koszalina na budowę hali sportowo-widowiskowej. Koszt budowy wynosi 2.786 tysięcy złotych. Budowa zostanie ukończona do dnia 30 października 2003 r.

Wkrótce budowlani wejdą na plac budowy.



## JEDEN KROK DO EUROPY

W okresie: marzec, kwiecień, maj odbędą się spotkania w każdym sołectwie naszej gminy na temat wyników negocjacji akcesyjnych w obszarze "Rolnictwo." W trakcie tych spotkań mieszkańcy wsi zostaną poinformowani o tym, iż w latach 2004-06 wieś i rolnictwo mogą otrzymać z UE ok. 7,2 mld EUR; średnio rocznie 2,4 mld EUR (dwukrotnie więcej niż wydatki na rolnictwo w 2002)

### Kwota 7,2 mld EUR obejmuje :

- dopłaty bezpośrednie 40%
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich 32%
- Sektorowy Program Operacyjny 17%
- Interwencję rynkową i subsydia eksportowe 11%

10-letni okres przejściowy na dojście do poziomu UE-15 do 2013r. (25%, 30%, 35%, 40%, 50%...). Możliwość skrócenia do

2010r. przy 30% dofinansowaniu krajowym od 2007r.

### Dopłaty bezpośrednie - system dopłat Sektor roślinny:

- Uprawy objęte dopłatami w UE-15
- Cała kwota ustalona na podstawie wynegocjowanych limitów
- Stawka na ha wynika z podzielenia całej kwoty przez powierzchnie pod uprawionymi produktami.

### Sektor zwierzęcy:

- Obszar związany z produkcją objętą dopłatami w UE-15 (bydło, owce, mleko)
- Koperta finansowa ustalona na podstawie wynegocjowanych limitów.
- Stawki na ha wynika z podzielenia koperty przez powierzchnie użytków zielonych.

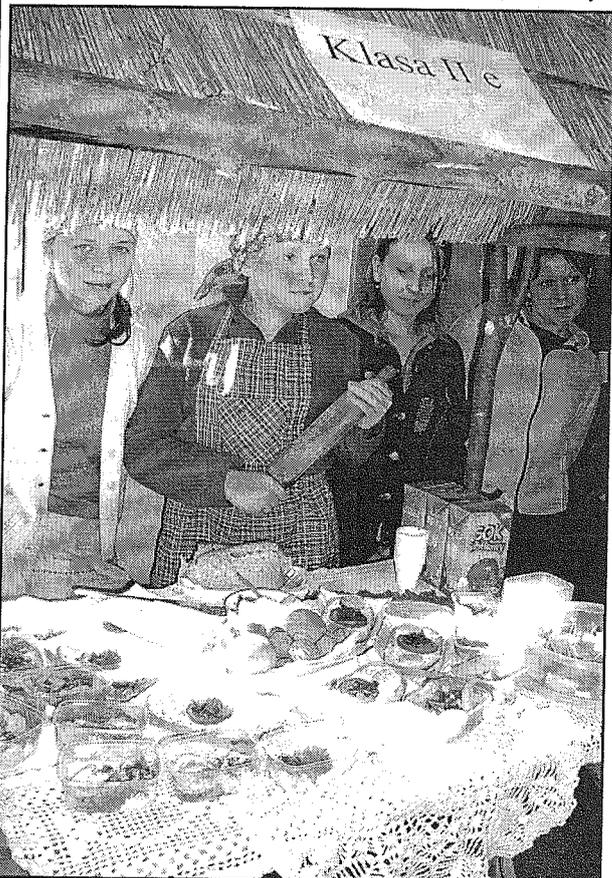
### Dopłaty bezpośrednie

- Aby otrzymać dopłaty bezpośrednie należy złożyć wniosek o dopłaty (dane wnioskodawcy, numery działek, i ich powierzchnie),
- System identyfikacji działek (umożliwia identyfikację działek, ich powierzchnie, sprawdzenie czy nie podano tej samej działki w więcej niż jednym wniosku).

ODR Koszalin  
Straszak Józef

## ZDROWO I KOLOROWO

8.04.2003r. o godz. 10.00 w Gimnazjum Gminnym w Sianowie rozpoczęły się obchody Świątowych Dni Ziemi. W tym roku autorzy programu ekologicznego, który jest realizowany w naszej placówce - **Danuta Stężala** i **Konrad Czerepkow**, zaproponowali uczniom wiele zadań objętych konkursem o puchar przechodni "Przyjaciele Ziemi" oraz indywidualny tytuł "Ekohumanus", realizowanych przez cały kwiecień.



Pierwsze z nich (realizowane 8.04.2003r.) polegało na przygotowaniu stoiska ze zdrową żywnością. Na dwadzieścia jeden klas do zadania przystąpiło siedemnaście zespołów. Trzyosobowe grupy uczniów już od godziny ósmej przygotowywały swoje stanowiska. Oprócz kolorowych sałatek, surówek, koktajli i soków, pojawiły się owoce, surowe warzywa, dietetyczne kanapki, a nawet gorące dania. Kolorowa i atrakcyjnie przygotowana żywność zachęcała gości i uczniów do degustacji. Większość klas zaprezentowała swoje wyroby na stolikach. Były jednak zespoły (kl. IIe, IIc, IIIc), które stworzyły oryginalne stoiska: "Pod strzechą", "Kram", "Pod słomianym jabłuszkiem". Wszystkie grupy eksponowały starannie przygotowane, kolorowe potrawy.

## Pierwszy dzień wiosny

21 marca 2003 o godz. 12.00 w hali sportowej Gimnazjum Gminnego w Sianowie rozpoczęła się "Wiosenna zabawa gimnazjalistów". Impreza miała charakter festynu sportowo - rekreacyjnego połączonego z quizem wiedzy z 4 dziedzin. Jej celem było propagowanie niekonwencjonalnego podejścia do nauki szkolnej oraz integracja uczniów klas II przez bezpośrednią rywalizację sportową. Została ona przygotowana i poprowadzona przez **Monikę Michalską** i **Sebastiana Bobera**.

Każdą klasę reprezentował 6-osobowy zespół sportowy oraz 3-osobowy zespół quizowy. W zabawie uczestniczyły 4 klasy II: IIa, IIb, IIc, oraz IIe. Uczniowie kl. IIb byli na wycieczce rowerowej, a kl. IIc nie zdołała wystawić odpowiednich reprezentacji. Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwało jury w składzie: **Danuta Stężala** - przewodniczący, **Ewa Wolska**, **Jadwiga Krysińska** - członkowie oraz **Krzysztof Słomian** - sędzia główny sportowy. Za obsługę imprezy (ustawianie sprzętu, pokaz zadań itp.) odpowiedzialni byli uczniowie kl. III. Rywalizacja klas odbyła się w następujących konkurencjach:

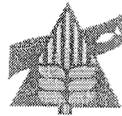
- Sztafeta - unihoc słalom
- Quiz z języka polskiego
- Sztafeta z toczeniem piłek
- Quiz z pozostałych przedmiotów humanistycznych
- Sztafeta z tyczką - kwadrygi
- Quiz z matematyki
- Sztafeta z pomocą wychowawcy (przejście pod nogami wychowawcy)
- Quiz z przedmiotów przyrodniczych.

Impreza zakończyła się zwycięstwem klasy IIb, która otrzymała tytuł "Najwszechstronnej klasy drugiej". Drugie miejsce zajęła klasa IIc, trzecie - klasa IIa, czwarte - klasa IIe. Wszystkie klasy otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe: za I, II, III miejsce - tort, za IV - słodycze.

Przygotowanie imprezy zajęło nam ok. 2 tygodni. Na początku - na podstawie regulaminu napisanego przez **Monikę Michalską** - odbyliśmy kilka rozmów o jej ogólnym charakterze. Następnie **Sebastian Bober** stworzył "Regulamin zawodów sportowych", "Regulamin Quizu" oraz "Informację dla wychowawców kl. II" (w załączeniu). Nastąpił szczegółowy podział zadań: ułożenie 6 pytań za 3 punkty i 6 za 6 punktów, zebranie pytań, przepisanie ich na komputerze i wydrukowanie na kolorowych kartkach; przygotowanie konkurencji sprawnościowych (wymyślenie ich, przygotowanie sprzętu, stojaków z punktami), nagłoszenie sali oraz zapewnienie dyplomów i nagród. Mimo kilku trudności przygotowania zostały zakończone przed rozpoczęciem rywalizacji.

Była to zabawa widowiskowa, przebiegała w dobrym tempie, budziła emocje uczestników i widzów, angażowała ich umysły (quiz) i ciała (konkurencje sprawnościowe oraz... chęć dopingowania swojej klasy). Chcielibyśmy, aby miała ona charakter cykliczny i była jedną z atrakcji I dnia wiosny w naszej szkole.

Organizatorzy:  
**Monika Michalska, Sebastian Bober**



## Wczoraj, dziś i jutro ZGKiM

Zakład prowadzi działalność na terenie gminy Świeszyno, w skład której wchodzi 30 miejscowości (w tym 8 sołectw). Teren Gminy zamieszkuje 5382 mieszkańców. ZGKiM wykonuje usługi na rzecz 35 zakładów pracy, 21 wspólnot mieszkaniowych oraz usług dotyczące przewozów szkolnych.

Zakład zatrudnia 21 osób: Na wyposażeniu firmy znajdują się m.in. 2 autobusy, bus, samochód osobowo - ciężarowy (truck - polonez), samochód osobowo - ciężarowy (żuk), 2 ciągniki rolnicze, 2 samochody asenizacyjne (8m<sup>3</sup> i 3m<sup>3</sup>), ładowarka "CY-KLOP", pług do odśnieżania (montowany do samochodu asenizacyjnego Star 28") oraz 3 przyczepy (w tym 2 jednoosiowe). Zakład obsługuje (posiada w zarządzie): 10 hydroforni (1 nieczynna), 6 oczyszczalni, przepompownię (Strzekęcín), 5 kanalizacji, 85 mieszkań komunalnych, 3 kotłownie, 30 punktów odbioru odpadów plastikowych i szklanych oraz składowisko odpadów komunalnych.

Na przestrzeni roku 2002 od stycznia do grudnia ZGKiM usunął 97 awarii wodnych. Koszt tych awarii zamknął się sumą ok. 13.000 zł. Awarii kanalizacyjnych w 2002 roku odnotowaliśmy 87, na łączną kwotę ok. 3.800 zł.

W związku z licznymi podaniami najemców (35 wniosków) dotyczących wymiany okien, drzwi i podłóg w roku 2002 wykonano remonty w mieszkaniach w Zegrzu Pomorskim (wymieniono okna w 2 mieszka-

niach komunalnych), Dunowie (okna i drzwi), Węgorkach (okna i drzwi) oraz w Konikowie (naprawa podłogi).

Zakład wykonywał także prace zlecone przez Urząd Gminy między innymi: usunięcie komina po byłej kotłowni w m. Strzekęcín i pieca c.o. oraz malowanie świetlic w m. Konikowo i Niekłonicie.

W 2 mieszkaniach komunalnych w Zegrzu Pomorskim założono centralne ogrzewanie. W minionym roku ZGKiM opomiarował sieć wodociagową w 35 punktach poboru wody na terenie gminy poprzez zainstalowanie wodomierzy. Legalizował w 17 punktach.

W roku ubiegłym zgodnie z otrzymywanymi decyzjami z Urzędu Gminy ZGKiM usunął 76 drzew, które zagrażały bezpieczeństwu.

W związku z rosnącym bezrobociem wzrosło zadłużenie w stosunku do zakładu. Wskutek tego ZGKiM skierował w roku ubiegłym na drogę postępowania sądowego 42, a także 4 sprawy o eksmisję.

Obecnie w administrowaniu firmy są 4 mieszkania, które można przekształcić w lokale socjalne: Niedalino 25/2, Czaplą Góra 5/1, Bardzolino 1/3, Kurozwęcz 16/3. Wymagają one malowania, poprawienia instalacji elektrycznej, hydraulicznej oraz konserwacji drzwi i okien. Realizując planowe inwestycje w mieszkaniach komunalnych lub lokalach publicznych uwzględnia się też montaż wodomierzy.

Dużo środków zakład przeznaczają na

zakupy rzeczowe związane z wykonywanymi remontami między innymi: 12.286,00 zł wydatkowano na wymianę w mieszkaniach okien i rynien, 13.286,00 przeznaczono na hydrofornie (bieżące remonty pomp głębinowych, przewijanie silników, awarie sieci wodociagowych), 5.983,00 zł wydano na oczyszczalnię (bieżące remonty, usuwanie awarii sieci kanalizacyjnych, przepychanie studzienek kanalizacyjnych).

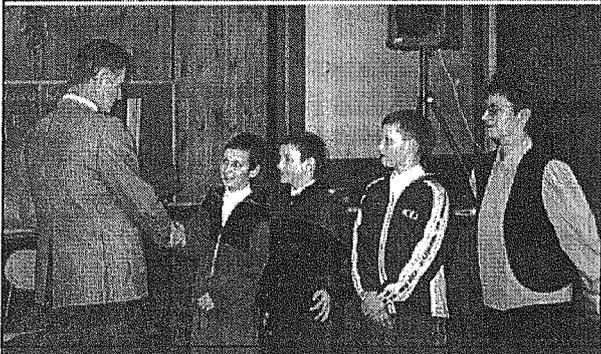
W związku z wejściem do Unii Europejskiej stawiane są znacznie wyższe od dotychczasowych wymogi dotyczące odpowiedniej jakości wody i ścieków. Aby im sprostać zakład zmuszony jest do ciągłego kontrolowania i ulepszania poboru wody oraz do przeprowadzenia częstych analiz ścieków.

Ustawa Ministra Środowiska Dz. U. Nr 62 z 27.04.2001 nakłada zakład obowiązek odprowadzania opłat za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki. Opłaty te są od stycznia 2002 roku wzrosły trzykrotnie. Wykonywanie tego obowiązku wykracza poza możliwościami finansowe zakładu i sytuacja zakładu jest coraz mniej stabilna. Rosnące ceny na materiały, energię i paliwo powodują, że koszty są wyższe od osiągniętych dochodów.

Bardzo ważnym wyzwaniem, jakie stoi przed ZGKiM w 2003 r. jest remont pomieszczeń garażowych. W miarę pozyskiwania środków finansowych planuje się przystąpić do segmentowego remontu poszczególnych pomieszczeń, co poprawi warunki socjalne pracowników wykonujących remonty sprzętu na terenie garaży. Tym samym nastąpi w większym stopniu zabezpieczenie sprzętu przed rosnącą falą kradzieży.

### "Co wiesz o swoim regionie"

05.03.2003 r. w sali GOK-u odbył się IV Konkurs "Co wiesz o swoim regionie" dla szkół podstawowych z terenu gminy Świeszyno. W konkursie wzięły udział 3-osobowe reprezentacje ze szkół w dwóch kategoriach: grupa młodszą od I - III klasy i grupa starsza



od IV - VI klasy. Pytania dotyczyły wiadomości o gminie, powiecie i województwie. Dzieci musiały wykazać się wiadomościami o władzach, najważniejszych zabytkach, instytucjach kultury.

W kategorii grup młodszych po raz czwarty zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Niedalinie w składzie: **Dagmara Gras, Patrycja Miłoszewicz i Marek Siczak** (opiekun **Krystyna Cichosz**). Natomiast w grupie starszej po dogrywce zwyciężyła drużyna z Zegrza Pomorskiego w składzie: **Monika Drożdż, Wojciech Hantczak i Grzegorz Szymkowski** (opiekun **Irena Kunysz**). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe puchary

### Działalność świetlic wiejskich

We wszystkich miejscowościach sołectkich powstały świetlice, z których korzystają dzieci i młodzież, organizowane są różne imprezy okolicznościowe dla miejscowej społeczności. Mimo to zgłaszane są kolejne potrzeby w tym zakresie.

**W związku z powyższym radni postanowili:**

1. Udostępniać świetlice nieodpłatnie osobom zainteresowanym - OSP, KGW, Stowarzyszeń, Związkowi Rentistów i Emerytów.
2. Poczynić starania o utworzenie świetlicy środowiskowej w Mierzymiu i innych miejscowościach,
3. Wspierać organizacje i stowarzyszenia społeczne.
4. Przeprowadzić szkolenia dla osób zainteresowanych pisaniem programów pomocowych dot. pozyskania środków finansowych.



## Nieustający dialog z widzem

Ze Zbigniewem Kułagowskim, dyrektorem naczelnym Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie rozmawia Hilary Kubsch

**- Dla kogo dzisiaj jest teatr? Czy ten rodzaj przekazu artystycznego jeszcze się nie przeżył?**

- Myślę, że teatr przeżywa powtórny renesans. Jest to taka dziedzina sztuki, która nieustannie, od swoich pradziadków, rywalizuje z innymi gatunkami, które po drodze pojawiają się. Pozornie te gatunki sztuk bywają w swoim czasie być może atrakcyjniejsze. Obserwowaliśmy to w ubiegłym stuleciu, kiedy teatr zaczął konkurować z telewizją, z video, z telewizją satelitarną, z kinem. Jestem przekonany, że teatr przetrwa te wszystkie burzliwe dzieje i silną konkurencję z innymi dziedzinami sztuk i mediami poprzez swoją jedyną, najbardziej wartościową zasadę, że teatr ma bliski kontakt człowieka z człowiekiem - aktora z widzem, a tego nie zastąpi się niczym. To jest specyficzny rodzaj sztuki, myślę że możemy być spokojni o przyszłość teatru.

**- W okresie dynamicznego rozwoju kina i telewizji niektórzy przewidywali upadek czytelnictwa, według nich książka miałaby przejść do lamusa, a tymczasem...**

- A tymczasem zarówno książka jak i teatr przetrwały i mają się dobrze. Człowiek pragnie intymnych spotkań z kulturą, ze sztuką. Daje mu to książka i teatr. Jest w nas tęsknota do przeżywania sztuki tu i teraz. Teatr potrafi sobie poradzić z konkurencyjnymi pokusami.

**- Jaki jest współczesny widz teatralny?**

- Poprzez doświadczenia współczesnego widza z mediami oraz szybkie tempo życia, teatr musi dostosowywać tempo narracji i akcji do tego, co niesie z sobą codzienna rzeczywistość. Telewidz oglądając np. wideoklipy jest przyzwyczajony do bardzo szybkiej narracji, do myślowych skrótów. We współczesnym teatrze możemy także operować skrótem myślowym, na przykład poprzez bardzo mobilną scenografię. Coraz częściej stosowane są techniki komputerowe, rzucanie pozornych obrazów zastępuje tradycyjną scenografię. Dzięki temu akcja przenosi się w

sposób natychmiastowy z miejsca na miejsce. Teatr, w ten sposób, swoim rytmem narracji nadaża za współczesnością. Natomiast są przedstawienia tradycyjne, które publiczność kocha, do nich należy klasyka. Na przykład cały teatr operowy, zdawałoby się przeżytek, dziedzina sztuki muzealna. Otóż okazuje się, że również opera czy teatr muzyczny przeżywają swój ogromny renesans.

Będąc w Austrii oraz innych państwach, gdzie są wspaniałe teatry operowe, oglądałem takie przedstawienia, na których pięcio-, sześciotysięczna widownia, w fantastyczny sposób odbierała przedstawienia te najbardziej tradycyjne. U nas też w repertuarze znajdują się przedstawienia klasyki polskiej czy światowej, np. "Żabusia" Gabrieli Zapolskiej. Ludzie tęsknią do takich przedstawień, to jest jak podróż w czasie. Jednak problemy zawarte w każdym z tych przedstawień są ponadczasowe, zawsze są odniesieniem do współczesności, choć nieco inaczej brzmią dzisiaj. Teatr jako forma sztuki nieustająco prowadzi dialog z widzem, również poprzez przedstawienia klasyczne.

**- Widzowie znają aktorów, szczególnie ci wierni żywej sztuce. Czy aktorzy także znają swoich widzów?**

- Oczywiście, mamy swoją publiczność, która nie opuszcza żadnej premiery i jest naszym pierwszym recenzentem, takim ciałem opiniotwórczym. Szczycimy się tym, że mamy publiczność dzięki której możemy grać spektakle popołudniowe i wieczorne. Nasz teatr jest jednym z nielicznych w Polsce, który nie narzeka na brak frekwencji na spektaklach weekendowych. Możemy ze spokojem planować takie przedstawienia, ponieważ wiemy, że będą miały powodzenie. To jest rzecz najcenniejsza, którą możemy rozpatrywać w kategoriach sukcesu. Utwierdza nas to w przekonaniu, że to co robimy nie trafia w próżnię, czyli po prostu służy ludziom.

**- Jak radzi sobie koszaliński teatr**

**w porównaniu do innych tego typu placówek w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju?**

- Nie wypada się chwalić, jednak porównując pracę naszego teatru, z teatrami do których często wyjeżdżamy, radzimy sobie dobrze.

W roku 1999, w momencie kiedy nad BTD zawisła groźba likwidacji przede wszystkim zespołu aktorskiego, postawiliśmy na bardzo ambitne premiery, na to żeby utrzymać młody, bardzo zdolny zespół aktorski. Pozyskaliśmy też doświadczonych aktorów. Stworzyliśmy doskonały zespół, co jest gwarancją sukcesu. Do nas coraz chętniej przyjeżdżają polscy realizatorzy. Bardzo szybko roznosi się w środowisku teatralnym, że w Koszalinie jest ambitny, fantastyczny zespół aktorski, z którym dobrze się pracuje.

Wypracowaliśmy system wymiany między teatrami. Gdziekolwiek jesteśmy - w Olsztynie czy Płocku - mamy dobrą renomę. Na naszych występach jest pełna widownia. Mamy różne kontakty poprzez różnego rodzaju agencje artystyczne, które sprzedają nasze przedstawienia, np. w Krakowie czy Lublinie. Można powiedzieć, że cały Śląsk jest przez nas "zagospodarowany". Bardzo często gramy w Warszawie. Od kiedy zostały otwarte granice, w ciągu ostatnich trzech lat byliśmy z naszymi spektaklami w Berlinie, Sztokholmie, Wiedniu, Linzu, Budapeszcie, Lwowie, Wilnie. Niedawno graliśmy w Chicago. Jesteśmy zapraszani na różne festiwale i wydarzenia teatralne, w doborowej stawce renomowanych teatrów, gdzie zdobywamy cenne nagrody, np. w Konkursie Na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej w doborowej stawce 68 teatrów, na przyznanych 6 nagród, zdobyliśmy 3. Na prestiżowym Festiwalu Komedii "TALIA" w Tarnowie otrzymaliśmy 2 główne nagrody aktorskie.

**- Jakie ma Pan plany i marzenia?**

Wchodzimy w sezon jubileuszowy, od czerwca br. do sierpnia przyszłego roku będziemy obchodzić 50 rocznicę powstania BTD. Marzy nam się, żeby ten sezon był wyjątkowy. Staramy się w sposób szczególny wybrać odpowiedni repertuar. Chcemy, żeby scenariusz tego sezonu był charakterystyczny i związany ze złotymi godami teatru. Zaczynamy we wrześniu "Ślubem" Witolda Gombrowicza, w znakomitej reżyserii Witolda Śmigasiewicza. W Sylwestra pokażemy "Śluby Panieńskie" Aleksandra Fredry, w reżyserii Mistrza Jana Machulskiego, a 27 marca 2004 r. w Mię-

dokończenie ze str. 21

dzynarodowym Dniu Teatru pragniemy zaprezentować "Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, gdzie pokazałby się cały zespół artystyczny naszego teatru. Ten tytuł nigdy nie był realizowany w Koszalinie!

Plany są bardzo ambitne, warto wspomnieć i o "Amadeuszu", przedstawieniu które powtórnie doprowadziliśmy do premiery. Do tej pory było przedstawieniem wspólnym - naszego teatru i Opery Szczecińskiej. Teraz odbyły się premiery połączonych sił trzech instytucji: naszego teatru, teatru muzycznego w Lublinie i Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Powstało wielkie multimedialne przedstawienie, które święci triumfy. Są fantastyczne recenzje.

#### - Gdzie gracie "Amadeusza"?

- Na razie w Lublinie i w Płocku. W przyszłym sezonie spektakl ma być zaprezentowany w 12 największych teatrach w Polsce oraz najprawdopodob-

niej na słynnym Festiwalu w Salzburgu, w mieście urodzenia Mozarta. Moim marzeniem jest pokazanie tego spektaklu w Koszalinie, w dniach jubileuszu, czyli w marcu 2004 r.

Po drodze mamy jeszcze premiery trwającego sezonu artystycznego. 29 marca br. pokazaliśmy publiczności "Zbrodnię i karę" Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Edwarda Żentary. 12 kwietnia premiera "Fausta" Johanna Wolfganga Goethego, w reżyserii Freda Apke, do tego dołączą scenograf z Austrii i kostiumolog z Berlina. Myślę, że będzie to ciekawe przedstawienie, zwłaszcza że Mefista zagra Marta Klubowicz, chyba po raz pierwszy kobieta zagra diabła.

Na zakończenie sezonu "Parady" Jana Potockiego. W czerwcu pojedziemy do Wilna. Zostaliśmy zaproszeni ponownie przez Polonię skupioną w "Domu Polskim". Pokażemy tam, na Dzień Dziecka "Pinokio" wg Carlo Collodiego, w reż. Jerzego Wojtkowiaka i dla dorosłych "Audjencję III" Bogustawa Schaeffera, w reż. Bogusława Se-

motiuka.

Dzięki dobrej woli kierownictwa teatru coraz głośniej jest o dziecięcym baletcie Walerego Niekrasowa.

Powstał pomysł, żeby przy teatrze stworzyć profesjonalny teatr baletu dziecięcego. Usilnie będziemy o to zabiegać, aby Walery Niekrasow, który jest światowej klasy tancerzem i choreografem, nareszcie znalazł swoją przystań przy zawodowym teatrze. Ten pomysł ma wielu zwolenników, sądząc że znajdzie również uznanie władz samorządowych Koszalina.

Uważam, że temat dziecięcego baletu jest tak ważny i interesujący, że zasługuje na oddzielną rozmowę.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Zbigniew Kułagowski - absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Wydziału Wokalno - Aktorskiego. Po studiach, w 1995r. rozpoczął pracę w zespole aktorskim BTD. W 1998 r. wygrał konkurs na dyrektora naczelnego teatru i tę funkcję pełni nieprzerwanie do dziś.

## Nasze "papiery" w Unii

Centrum Informacji Europejskiej



Koszalin

Ujęcie w ramy wspólnotowych przepisów prawnych kwestii wzajemnego uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych wymogło na Wspólnotach funkcjonowanie Jednolitego Rynku.

Jednym z głównych celów UE partym odpowiednim przepisem traktatowym jest zniesienie przeszkód w swobodnym przepływie osób i świadczeniu usług pomiędzy państwami członkowskimi. Dla obywateli Unii oznacza to w szczególności możliwość wykonywania zawodu na własny rachunek lub jako pracownik najemny, w państwie członkowskim innym od tego, w którym zdobyli kwalifikacje.

Zróznicowanie systemów kształcenia w państwach UE stało się przeszkodą w realizacji wzajemnego uznawania dyplomów, a co się z tym wiąże w możliwości podjęcia pracy w innym państwie członkowskim. W celu zagwarantowania obywatelom

UE dostępu do miejsc pracy w innym kraju spośród państw "15", należało ujednolicić przepisy regulujące wykonywanie zawodów i poświadczające nabycie określonych kwalifikacji. Kwestię tę uregulowano w dwóch dyrektywach:

**89/48/EWG:** dotycząca ogólnego systemu uznawania dyplomów szkół wyższych przyznanych na ukończenie przynajmniej trzyletniego kształcenia i doskonalenia zawodowego.

**95/51/EWG:** w sprawie drugiego ogólnego systemu uznawania kształcenia i szkolenia zawodowego.

Państwo przyjmujące nie może odmówić prawa obywatelowi państwa członkowskiego do podjęcia lub wykonywania zawodu na tych samych warunkach, które są stosowane wobec własnych obywateli. Warunkiem jest jednak, aby wnioskodawca posiadał dyplom uprawniający go do wykonywania danego zawodu, wydany w państwie członkowskim. Państwo przyjmujące nie może także odmówić w przypadku, gdy wnioskodawca wykonywał dany zawód na pełny etat przez okres dwóch lat w ciągu ostatnich 10 lat w innym państwie członkowskim. Zgodnie z art. 6 Dyrektywy "właściwe władze przyjmującego państwa członkowskiego uzależniają podjęcie zawo-

du także od przedłożenia dowodu na to, że wnioskodawcy mają dobrą reputację, że nie zostali postawieni w stan bankructwa lub nie zawieszono lub zakazano im wykonywania zawodu z powodu poważnego wykroczenia służbowego lub przestępstwa kryminalnego".

Państwo przyjmujące może także wymagać od wnioskodawcy ukończenia okresu adaptacyjnego nieprzekraczającego trzech lat lub przystąpienia do testu kwalifikacji. Może to mieć miejsce w sytuacji, gdy materiał zawarty w programie studiów i praktyk, które wnioskodawca odbył w państwie swojego pochodzenia znacznie różni się od tego, którego opanowanie jest warunkiem otrzymania dyplomu wymaganego w państwie przyjmującym.

Procedura sprawdzania wniosku o wykonywanie zawodu podlegającego regulacjom dyrektyw powinna być zakończona w możliwie szybkim czasie i zatwierdzona umotywowaną decyzją właściwych władz przyjmującego państwa członkowskiego, nie później niż 4 miesiące od przedstawienia przez osobę zainteresowaną wszystkich dokumentów.

**Magdalena Skrzypek**  
Regionalne Centrum Informacji  
Europejskiej Koszalin  
[www.rcie.koszalin.pl](http://www.rcie.koszalin.pl)

# Lęki malowane

11 kwietnia br. w Starostwie Powiatowym w Koszalinie odbyły się eliminacje V edycji ogólnopolskiego konkursu rysunkowego pod hasłem: "Zagrożenie - tego można uniknąć". Celem konkursu było wyrobienie u autorów prac umiejętności rozpoznawania i rozumienia różnego rodzaju zagrożeń i skutków z nimi związanych. Konkurs promuje działalność ratowniczą oraz wpływa na zainteresowanie dzieci i młodzieży tą problematyką, zarówno od strony zagrożeń, m.in. pożarami, klęskami żywiołowymi, katastrofami itp. jak i kształtowania odpowiednich zachowań w przypadku ich wystąpienia.

Jury powołane przez Starostę Koszalińskiego wyłoniło finalistów eliminacji powiatowych.

**Grupa I** - uczniowie szkół podstawowych grupa młodszą 6-8 lat:

**I miejsce** - **Natalia Barczuk** - lat 8 (SP w Niedalinie), **II miejsce** - **Sara Opalińska** - lat 7 (SP w Rosnowie), **III miejsce** - **Patryk Janta-Lipski** - lat 6 (SP SP w

Kurowie).

**Grupa II** - uczniowie szkół podstawowych grupa starsza 9-12 lat:

**I miejsce** - **Kamil Pietrzyk** - lat 11 (SP w Sarbinowie), **II miejsce** - **Wojciech Świeboda** - lat 9 (SP w Suchej Koszalińskiej), **III miejsce** - **Paulina Biazik** - lat 12 (SP w Kurowie), **III miejsce** - **Łukasz Kurowski** - lat 12 (SP w Kurowie).

**Grupa III** - uczniowie gimnazjów 13-16 lat:

**I miejsce** - **Adriana Grzeska** - lat 13 (SP w Rosnowie), **II miejsce** - **Ewelina Kuryło** - lat 15 (Gimnazjum w Świeszynie), **III miejsce** - **Anna Jaświg** - lat 16 (ZSP w Bobolicach).

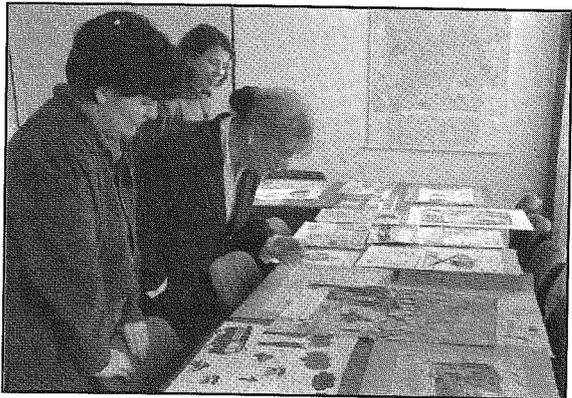
**Grupa IV** - uczniowie i wychowankowie szkół specjalnych, domów dziecka oraz innych ośrodków i placówek wychowawczych:

**I miejsce** - **Kamil Roman** - lat 7 (Świetlica środowisko-

wa "Piomyk" w Gąskach), **II miejsce** - **Paulina Cimoch** - lat 9 (Ognisko wychowawcze "Rozgłośnia" w Rosnowie), **III miejsce** - **Marta Durmowicz** - lat 12 (Ognisko wychowawcze "Rozgłośnia" w Rosnowie).

Ze względu na różnorodność i tematykę prac, komisja postanowiła dodatkowo wyróżnić innych uczestników konkursu oraz prace rysunkowe dzieci z Przedszkola Samorządowego w Bobolicach oraz Przedszkola Gminnego w Świeszynie.

Na zdjęciu: Jurorzy podczas przeglądu prac konkursowych.



**B**ył pomysł, nawet projekt. Na szczęście - upadł. Pozostał kłopot.

Chodzi o niedoszłe Regionalne Centrum Kultury, które miało się składać z Filharmonii Koszalińskiej i Miejskiego Ośrodka Kultury. Centrum miało oddziaływać na Koszalin oraz bliższe i dalsze mu okolice.

Jedynym zrozumiałym argumentem za powołaniem RCK była wspólna administracja i siedziba obydwu instytucji - artystycznej i kulturalnej - nie dająca się podzielić i formalno - prawnie przydzielić każdemu ze współlokatorów. Reszty uzasadnienia właściwie nie było. Pomysł i projekt upadły, zatem nie ma o czym mówić.

Jest.

Mniej więcej cztery lata temu ze wspólnej inicjatywy MOK i ówczesnej Komisji Kultury Rady Miejskiej opracowano projekt statutu Koszalińskiego Centrum Kultury. Centrum miało powstać z przekształcenia Miejskiego Ośrodka Kultury, wyposażonego w możliwości i obowiązki funkcjonowania w mieście i powiecie koszalińskim, a w odleglejszej przyszłości w sąsiednich powiatach. Nie proponowano, z oczywistych powodów, powrotu do statusu i struktury Wojewódzkiego Domu Kultury, ale też z jego doświadczeń i kontaktów można było, a nawet należało skorzystać.

Projekt przeleżał i przechował się w niemal nienaruszonym stanie tych kilka lat. Coś jednak się działo. Dzięki porozumieniu MOK z niektórymi gminami ożywił się ruch amatorski jako zjawisko zdecydowanie ponadgminne, zarówno powiatowe i miejskie. Wspólne. O

## MIAŁ BYĆ FINAŁ, A JEST UWERTURA

współpracy gminnych bibliotek z Koszalińską Biblioteką Publiczną pisałem w poprzednim numerze. Nie przeceniając obydwu form współpracy miejsko - gminnej, bo do satysfakcji jeszcze daleko, trzeba docenić szansę i korzyści z niej płynące. Szansę - dlatego, że ani MOK ani KBP, jako miejskich jednostek organizacyjnych, finansowo nie stać na wspieranie nie przyporządkowanej im działalności. Takie są czasy, że trzeba na wszystko mieć pieniądze. I dlatego każda współpraca wymaga stałych gwarancji, a budżety są, jakie są. Na razie, więc o powołaniu Koszalińskiego Centrum Kultury w proponowanym kształcie nie może być mowy. Wcześniej czy później będzie ono jednak potrzebne.

Regionalne Centrum Kultury (Filharmonia i MOK) nie ma racji bytu. Jeżeli już mówić o istnieniu takowego to trzeba byłoby uwzględnić Bałtycki Teatr Dramatyczny, Koszalińską Bibliotekę Publiczną i Muzeum w Koszalinie. Bo to one, wraz z Filharmonią i MOK stanowią o instytucjonalnym potencjale kulturalnym Koszalin, tyle że każde z nich jest wobec pozostałych autonomiczne.

W zamiarze połączenia Filharmonii z MOK widziano rozwiązanie lokalowych problemów Filharmonii. Do początku lat

dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku mieściła się, jak wiadomo przy ulicy Harcerskiej. Stamtąd przeniesiono ją do MOK, którego budynek poddano gruntownemu remontowi, a właściwie totalnej przeróbce. Jednym z głównych założeń była przebudowa Sali widowiskowej tak, by mogła ona być zarówno kinową jak i koncertową. Po uruchomieniu kina "Kryterium", jako premierowego i zawarciu wieloletniej umowy z firmą dystrybutorską "Echo - Ciemna" okazało się, że orkiestra nie może tradycyjnie (a to ważne) koncertować w piątki, a ponadto aranżacja wnętrza deformuje muzykę. Na korzystną dla licznych słuchaczy zmianę wnętrza i sceny do tej pory nie zdecydowano się. Orkiestra próbuje w MOK, występuje w teatrze, w sali też nie przystosowanej do orkiestralnych produkcji.

**Skutek jest więc taki, że Filharmonia pozostaje, jak żadna inna instytucja kulturalna, podwójnym sublokato-rem.** Jeśli nie odczuwa się tego na zewnątrz, jeżeli jej występy gromadzą setki melomanów, usatysfakcjonowanych poziomem, repertuarem, solistami, to problem pozornie nie istnieje. Ale jest i dokuca.

**R**egionalne Centrum Kultury nie było nie jest pozbyciem się kłopotu. Byłoby prolongowaniem stanu tymczasowości, mającego u nas dość bogatą, tyle że niekoniecznie chlubną tradycję. Filharmonii Koszalińskiej należy się własne, stałe miejsce pobytu, a miłośnikom muzyki dobre warunki jej odbioru. I tyle.

Zbigniew Michta

**AZS ZAGAZ Koszalin po dwunastu latach  
znowu w koszykarskiej ekstraklasie**

## KOSZ, KOSZ, KOSZALIN!



**Kiedy na niespełna półtorej minuty przed zakończeniem ostatniego, piątego meczu finału serii play off o awans do ekstraklasy Turów Zgorzelec przegrywał we własnej hali z AZSem Zagaz Koszalin dziewięcioma punktami - już było wiadomo: planowanego od tygodni, z nie ukrywaną pewnością siebie, koszykarskiego święta nad Nysą nie będzie. Jeszcze celny rzut za trzy punkty Andrzeja Karasia, jeszcze efektowny smecz Sebastiana Balcerzaka ostatecznie pogrążają gospodarzy. 81:95 i to koszalinianie zagrają w przyszłym sezonie na koszykarskich salonach.**

A było już bardzo źle. W fazie play off gra się do trzech zwycięstw. Po rundzie zasadniczej Turów zajął w tabeli wyższe miejsce. To oznaczało, że zespołowi ze Zgorzelca wystarczyło wygrać tylko we własnej hali. AZS natomiast musiał co najmniej raz zwyciężyć na wyjeździe. Po pierwszych dwóch meczach wydawało się, że Turowianie wykorzystają swoją szansę. Dwukrotnie pokonali koszalinian, chociaż w ostatnich sekundach drugiego meczu sędziowie nie uznali wyrównującego kosza dla akademików, gwizdząc kontrowersyjny faul **Andrzejowi Karasiowi**. Na rewanż w Koszalinie kibice ze Zgorzelca przywieźli ze sobą szampana. Zamiast szlachetnego trunku musieli jednak przetrząsnąć gorzką pigułkę. Tym razem dwukrotnie - i to już bez żadnych wątpliwości - lepszy był AZS. Na mecz o wszystko trzeba było jednak znowu pojechać na Dolny Śląsk. Trener **Jerzy Olejniczak** nie musiał motywować swoich zawodników. I chociaż początek należał jeszcze do gospodarzy, to po zmianie stron Koszalinianie zagrali już koncertowo, a dwa i pół tysiąca widzów w zgorzeleckiej hali przecierało oczy ze zdumienia widząc bezradność swoich ulubieńców.

Awans akademików do ekstraklasy nie jest dziełem przypadku. Z myślą o tym celu drużyna była konsekwentnie budowana już od kilku sezonów. Teraz jednak przed działaczami stoi trudniejsze zadanie. Aby skutecznie rywalizować z najlepszymi w kraju, zespół potrzebuje wzmocnień. Klub natomiast musi dokonać przekształceń organizacyjnych. Na wszystko potrzeba o wiele większych pieniędzy, niż dotychczas. Prezes **Andrzej Czubaj** zapewnia, że negocjacje z potencjalnymi sponsorami już się rozpoczęły.

Zdaniem trenera Olejniczaka, źle się stało, że kilka lat temu klub tak bardzo ograniczył szkolenie młodzieży, stanowiącej przecież naturalne zaplecze dla zespołu seniorów.

*- Drużyny młodzieżowe można przecieć - jak dawniej - oprzeć na wychowankach szkoły podstawowej nr 10 - uważa Olejniczak - to ciągle jest wylęgarnia koszykar-*

*skich talentów. Dyrekcja placówki bardzo życzliwie odnosi się do koszykówki, jest znakomita kadra trenerska, nauczanie innych przedmiotów stoi na wysokim poziomie - na co więc czekać? Będę zachęcał zarząd AZS-u do odnowienia współpracy, a rodziców już namawiam, aby posyłali swoje pociechy właśnie do "dziesiątki."*

Awansem do ekstraklasy koszaliniecy koszykarze wykonali doskonałą robotę także dla miasta i całego regionu. Występy w prestiżowej Polskiej Lidze Koszykówki będą przecież dla Koszalinia znakomitą promocją. Władze miejskie na pewno więc nie zmarzną takiej okazji i nie pożałują środków, by wspomóc swoją sportową wizytówkę. I jeszcze jedna sprawa, której nie można pominąć. Koszalińskich kibiców wspierała w Zgorzelcu duża grupa fanów z Kołobrzegu, a po awansie najwięcej internetowych gratulacji spłynęło od kibiców ze Słupska. Niedługo zwaśnieni, teraz wykazali prawdziwą środkowopomorską solidarność. I już wszyscy sobie ostrzą zęby na wielkie derby Pomorza Środkowego, w których AZS Zagaz Koszalin zmierzy się z Czarnymi Słupsk.

### AZS ZAGAZ KOSZALIN W PIGUŁCE

**JERZY OLEJNICZAK** - "Olej" - jeden z najwybitniejszych trenerów w Polsce. W swojej karierze prowadził m.in. Śląsk Wrocław, a także - w latach świetności tych klubów - Bobry Bytom i Instal Białystok. Najwięcej serba poświadczył jednak AZS-owi. Mistrz taktyki i motywacji. Niektórzy pozyskani przez AZS zawodnicy przyznają wprost, że podziwiała "magia nazwiska": gdyby akademików prowadził ktoś inny, być może nie zdecydowaliby się na transfer do Koszalina. **EUZEBIUSZ GUTKOWSKI** - kierownik drużyny i drugi trener. Wychowanek "Oleja", podstawowy zawodnik legendarnego AZSu z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Zdolny uczeń - podczas choroby Jerzego Olejniczaka nie miał kłopotów z poprowadzeniem zespołu. **ANDRZEJ KARAS** - kapitan i prawdziwy mózg

drużyny. W trudnych chwilach nie waha się przejąć na siebie ciężar gry. Oczy dookoła głowy, skuteczny zarówno z dystansu, jak i spod kosza. **TOMASZ BRIEGMANN** - najrówniej grający zawodnik AZS-u w minionym sezonie. Pewność i solidność. Warto go mieć w drużynie, bo zawsze przynosi szczęście. Wcześniej bowiem wprowadził do ekstraklasy Noteć Inowrocław i Czarnych Słupsk. **SEBASTIAN BALCERZAK** - "czarny koń" zespołu. Postęp, jaki osiągnął w porównaniu do poprzedniego sezonu dowodzi, że warto stawiać na wychowanków. I że konsekwentna praca może przynieść zdumiewające efekty. **TOMASZ DĄBROWSKI** - "Dąber - Bomber", też wychowanek - największy "walczak" w zespole. Na parkiecie nie odda nawet kleпки. Twardy, ale i sprytny - człowiek do zadań specjalnych. To na nim właśnie przeciwnicy AZS-u "złapali" najwięcej przewinień ofensywnych. **BARTŁOMIJEJ TOMASZEWSKI** - bohater najbardziej głośniejszego transferu do AZS-u w ostatnich latach. Wytrzymał presję i nie zawiódł. Mimo ciężkiej kontuzji w trakcie sezonu szybko powrócił do wysokiej formy. Zawodowiec bez dwóch zdań. **ROBERT KŁOCEK** - góral z Nowego Targu. Jego największe atuty to drybling i szybkość - mistrz kontrataku. A kiedy jeszcze mu "siedzi" rzut za trzy punkty - potrafi doprowadzić do rozpaczy obrońców rywali. **MIROSLAW RAJKOWSKI** - doświadczenie, doświadczenie i jeszcze raz doświadczenie. Wiele lat temu, podczas poprzedniego pobytu akademików w ekstraklasie przyjechał do Koszalina w barwach Zagłębia Sosnowiec i zaaplikował gospodarzom... 36 punktów. Teraz jednak "odkupił swoje winy". Ileż to razy swoim spokojem w ostatnich sekundach ratował AZS-owi wydawałoby się niechybnie przegrane mecze... **PAWEŁ KOCZAN** - "Misiak" - kolejny wychowanek. Wielkie serce do gry. Silny i nieustępliwy, znakomity obrońca. **Dariusz Lewandowski**, mierzący 213 cm "wieżowiec" Turowa przy Mišku miał niewiele do powiedzenia. Lekcję pokory pewnie zapamięta do końca życia. **ARKADIUSZ MIŁOSZEWSKI** - skuteczny w grze na obydwu tablicach, a bloki, które potrafi rozdáwać rywalom często bywają ozdobą ligowych kolejek. Niezwykle ambitny. W finale - mimo choroby - zagrał na własną prośbę. **JAROSŁAW DARNIKOWSKI** - przyszedł do AZS-u w trudnym dla siebie momencie, z dużymi zaległościami treningowymi. Mimo to - wielki potencjał. Kto wie, jak zakończyłyby się pierwszy mecz półfinałowy w Starogardzie Gdańskim, gdyby nie świetna partia Jarka. **KRZYSZTOF WIECHOWSKI** - jeszcze jeden wychowanek. Waleczny i ambitny. Ma na parkiecie kilka swoich klepek, z których rzadko pudłuje. **PAWEŁ BOGDAN**, **TYCJAN LEWANDOWSKI** - "młode wilczki" AZS-u, też wychowankowie. Dopiero wchodzi do pierwszej drużyny, bez żadnych kompleksów, za to z fantazją.

**Sławomir Pankowski**

### Na zdjęciu:

*Drużyna AZS-u chwilę po zwycięskim meczu zapewniającym awans do ekstraklasy, już bez stresów i koszulek. Na pierwszym planie trener Jerzy Olejniczak z obciętym... krawatem.*



XXI (IV Powiatowy) Piłkarski Turniej Juniorów im. Jerzego Kowalskiego  
o Puchar Starosty Powiatu Ziemskiego Koszalin

## "Wicher Hajka" Mierzym zwycięzcą?

W Sianowie, 9 marca 2003 roku, odbył się systemem "każdy z każdym" XXI (IV Powiatowy) Piłkarski Turniej Juniorów im. Jerzego Kowalskiego o Puchar Starosty Powiatu Ziemskiego Koszalin.

Od dwunastej edycji, Turniej nosi imię Jerzego Kowalskiego -nauczyciela i wychowawcy młodzieży, instruktora piłki nożnej w "Victorii" Sianów oraz byłym "Turze" Koszalin - zmarłego nagle w 1992 roku.

Na zaproszenie skierowane do klubów z terenu powiatu ziemskiego Koszalin pozytywnie oprócz organizatorów - "Victorii" Sianów - odpowiedzieli: "Premium Węgoria" Skibno, "Start" Mokre oraz "Wicher/Hajka" Mierzym.

XXI Turniej wygrali juniorzy "Wichra Hajki", którzy wygrali wszystkie spotkania reprezentując z meczu na mecz coraz lepszą skuteczność.

Turniejowe mecze trwały dwa razy po dwadzieścia minut z przerwą na zmianę stron.

A oto tabela:

Miejsce	Nazwa drużyny (opiekun)	Ilość Gier	Punkty	Bramki
1.	„Wicher Hajka” Mierzym Opiekun: Cezary Maksymiuk	3	9	10-1
2.	„Victoria” Sianów Opiekun: Ryszard Wątroba	3	6	8-6
3.	„Premium Węgoria” Skibno Opiekun: Tomasz Banaśkiewicz	3	3	5-12
4.	„Start” Mokre Opiekun: Mieczysław Sienkiewicz	3	0	3-7

Dzięki sprawdzonym sponsorom: Starostwu Powiatowemu w Koszalinie, Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółce z o.o. w Koszalinie i Koszalińskiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej w Koszalinie drużyny i wyróżnieni zawodnicy otrzymali okolicznościowe puchary i nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Opiekunowie drużyn wytypowali, a organizatorzy wyróżnili piłkami nożnymi najlepszych zawodników w poszczególnych zespołach:

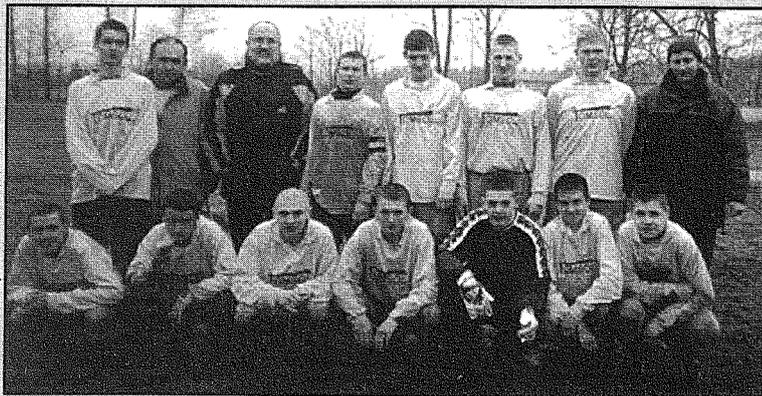
- w "Wichrze Hajce" - **Przemysław Polechońskiego**,
- w "Victorii" - **Tomasza Nowaka**,
- w "Premium Węgorii" - **Arkadiusza Maciejewskiego**,
- w "Starcie" - **Michała Oleszkiewicza**.

Ponadto rękawicami bramkarskimi uhonorowano bramkarzy wszystkich zespołów, a torbą sportową - "króla strzelców" - Piotra Kowalczyka z "Wichra Hajki", zdobywcę pięciu bramek.

W imieniu starosty Ryszarda Osiwego, dyrektora PGK - Tomasza Ucińskiego i prezesa KOZPN - Jana Bednarka nagrody wręczali: Karol Banaśkiewicz, radny Rady Powiatu w Koszalinie, Krzysztof Szuplak - prezes KS "Victoria" oraz Ryszard Wątroba radny Rady Powiatu w Koszalinie, członek zarządu KOZPN, inicjator i współorganizator wszystkich dotychczasowych turniejów.

W przygotowanie i przeprowadzenie XXI-go Turnieju zaangażowani byli ponadto: Janusz Borak, Grzegorz Grygiel i Jerzy Lewandowski Turniejowe mecze sędziowali: Rafał Gawryszewski, Kazimierz Kowalski i Zdzisław Olił z Wydziału Sędziowskiego KOZPN w Koszalinie.

*Ryszard Wątroba*



Zdobywcy drugiego miejsca w turnieju, drużyna KS Victoria Sianów.

## Ze Strzekęcina do Brukseli

Uczestników II Rajdu Rowerowego Młodych Rolników do Brukseli pod patronatem prezydenta RP wyłonią eliminacje strefowe, które rozpoczną się 27 kwietnia w Strzekęcinie (gmina Świeszyno). Udział w rajdzie mogą wziąć wszyscy, którzy ukończyli 18 lat, mieszkają na wsi, w małych miasteczkach - gminach miejsko-wiejskich do 25 tysięcy mieszkańców i nie uczestniczyli w pierwszej edycji Rajdu centralnego do Brukseli. Organizatorzy nie ukrywają, że preferowane będą młode rolniczki i uczniowie szkół rolniczych. Zmagania w drodze do Brukseli będą obejmowały nie tylko podstawowe umiejętności kolarskie. Uczestnicy będą musieli wykazać się wiedzą o Unii Europejskiej.

Honorowy start nastąpi w samo południe na boisku w Strzekęcinie. Stamtąd uczestnicy wyruszą na miejsce tzw. startu właściwego ścieżką rowerową do strzekęcińskiej pętli autobusowej i wjadą na rowerowy szlak niebieski. Dalsza trasa rajdu będzie wiodła kolejno: asfaltową drogą Manowo - Niedalino (na lewo od niebieskiego szlaku), ścieżką do elektrowni wodnej, drogą żużlową wzdłuż jeziora Hajka, znów ścieżką do drogi asfaltowej w Wyszewie i z Wyszewa asfaltową drogą do mety w Rosnowie. Tam, pokrzepiwszy nadwątlone siły poczęstunkiem, kolarze przystąpią do quizu wiedzy o Unii, który rozpocznie się o godzinie 14 w Klubie Garnizonowym. Do quizu zostaną dopuszczeni wszyscy uczestnicy, którzy zmieszczą się w ustalonym limicie czasowym rajdu rowerowego (czyli 55 minut dla mężczyzn i 70 minut dla kobiet). Przez całą trasę rajdu peloton będzie ochraniała policja.

Sprawdzian wiedzy o Unii Europejskiej potrwa ok. 1,5 godziny i będzie się składał z 30 pytań. Za każdą dobrą odpowiedź zawodnik uzyska 1 punkt. Zdobywcy największej liczby punktów pojadą na eliminacje wojewódzkie, które odbędą się w pierwszej dekadzie maja w Stargardzie Szczecińskim. Tam trasa rowerowa do pokonania będzie znacznie dłuższa, a quiz jeszcze obszerniejszy. Ważne, by uczestnicy wojewódzkich eliminacji mieli ważne paszporty - w przypadku zakwalifikowania do finałowego wyjazdu do Brukseli nie będzie czasu na wyrobienie nowych.

Celem eliminacji strefowych w Strzekęcinie jest przede wszystkim wyłonienie reprezentacji powiatu koszalińskiego, ale także propagowanie integracji europejskiej w środowisku wiejskim i upowszechnianie turystyki rowerowej jako zdrowej formy rekreacji. Patronat na tą część rajdu objęli: starosta powiatu koszalińskiego Ryszard Osiwoy, wójt gminy Manowa Roman Kłowski i wójt gminy Świeszyno Franciszek Szczepanik. Organizatorami imprezy są: Starostwo Powiatowe w Koszalinie, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Manowie, Urząd Gminy w Świeszynie, nadleśnictwo w Manowie oraz Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszewie, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji pod numerami telefonów 318 25 90 i 346 14 28, a także zgłosić chęć uczestnictwa. Zgłoszenia będą przyjmowane codziennie do 24 kwietnia między godziną 8 a 14. (mig)

### Kluby sportowe powiatu: Zefir Wyszewo

## KLUB PIĘKARSTWA FAMILIJNEGO

Piłka nożna w Wyszewie rodziła się... trzy razy. Daty pierwszych narodzin nikt nie zapisał, ale miejscowi pamiętają, że pod szyldem Ludowych Zespołów Sportowych futbolówkę kopano się tutaj od zawsze, czyli - mniej więcej - od połowy lat pięćdziesiątych. Drugie narodziny - już udokumentowane - przypadły na rok 1976, kiedy to LZS Wyszewo oficjalnie zarejestrowano w Polskim Związku Piłki Nożnej. I wreszcie trzecie - gdy w 2000 roku, po trwającej dwa lata fuzji z Leśnikiem Manowo, w Wyszewie zdecydowano się znowu powołać własny klub, tym razem jednak pod nazwą Zefir.

Termin "od zawsze" w historii wyszewskiego futbolu musi się pojawić jeszcze co najmniej raz. Otóż miejscową drużyną od zawsze rządziły rodzinne klany. Byli więc bracia **Lesław, Krzysztof i Mieczysław Łukowscy**, byli **Witold i Roman Kudelscy**, a obecnie w Zefirze pierwsze skrzypce grają **Andrzej, Marcin i Dariusz Korolowie**. Ta lista nie byłaby jednak pełna, gdyby pominąć **Bogusława i Dariusza Nowosadów**. Bogusław był pierwszym przewodniczącym - bo w LZSach nie było prezesów - klubu, a Dariusz jest obecnym, już pełnoprawnym prezesem.

- *Grającym prezesem* - podkreśla z dumą pan Dariusz - *Mam już wprawdzie 42 wiosnę na karku, no i sporo obowiązków zawodowych, jestem bowiem leśniczym w Lubiatowie, ale jeszcze stać mnie na kopanie piłki na A - klasowym poziomie. Zdaję sobie sprawę, że to już końcówka mojej piłkarskiej kariery, ale o dalszy "klanu" Nowosadów nie muszę się martwić. W juniorach gra mój dwunastoletni syn Piotr, który już za parę lat pewnie zasili pierwszy zespół.*

W gminie Manowo najsilniejszą drużyną od kilku lat ma Rossa Rosnowo. Już drugi sezon gra w IV lidze. Zanim jednak rozpoczęła swój marsz w górę, z Zefirem zawsze miała ciężkie przeprawy. Dwukrotnie klub z Rosnowa musiał odkładać marzenia o awansie właśnie po meczach z wyszewianami.

- *Zupełnie niesamowite wydarzenia miały miejsce za pierwszym razem* - wspomina prezes Nowosad - *Wygraliśmy na wyjeździe w Rosnowie 3:0, ale u siebie polegaliśmy aż 0:7! Ostatecznie Rossie zabrakło jednak tych dwóch punktów straconych z nami na własnym boisku. Gdyby chociaż zremisowali, awansowaliby.*

Rossa miała prawdziwy kompleks drużyny z Wyszewa. Kiedyś los skojarzył oba zespoły w Pucharze Polski. Gospodarzem miał być Zefir. Był już grudzień, spadł śnieg i boisko w Wyszewie nie nadawało się do gry. Mecz przeniesiono więc do Rosnowa. Do przygotowania płyty specjalnie ściągnięto żołnierzy z pobliskiej bazy lotniczej w Zegrzu Pomorskim. Działacze Rossy spodziewali się łatwego zwycięstwa, tymczasem to Zefir wygrał 3:2. Ówczesny prezes Rossy - klubu bądź co bądź wojskowego - miał podobno tęgiego stracha, by zameldować o wyniku swojemu dowódcy...

Zefir Wyszewo gra w klasie A bez prze-

rwę od jedenastu sezonów. Bywało różnie. Sześć lat temu mógł nawet awansować do klasy okręgowej. Ale - czym dla Rossy był Zefir, tym dla Zefira - *Wiekowianka* Wiekowo. Cóż z tego, że piłkarze z Wyszewa wygrali w Wiekowie 5:4, kiedy u siebie za ledwie zremisowali...

Po rundzie jesiennej bieżącego sezonu było jednak wyjątkowo marnie: trzynaste, przedostatnie miejsce w tabeli. Przed rundą wiosenną udało się jednak ściągnąć do Wyszewa doświadczonych **Piotra Pawlucha, Konrada Kłosowskiego** i mającego za sobą występy w drugoligowej Gwardii Koszalin **Wojciecha Fajchę**.



Drużyna Zefira Wyszewo po awansie do klasy A w 1992 roku

### Po naszych publikacjach

W związku z ukazaniem się w nr 3 (26) *Gazety Ziemskiej* artykułu red. Sławomira Pankowskiego pt. "Wiosna Leśnych Ludzi", proszę o zamieszczenie następującego oświadczenia:

*Nigdy nie wypowiedziałem słów zawartych w artykule - cytuję "nie mieliśmy żadnego wsparcia z gminy" gdyż byłoby to nieprawdą. Za namową nadleśniczego Nadleśnictwa Manowo, Bolesława Wiśniowskiego, jestem społecznym skarbnikiem klubu od początku 2000 - go roku. Od tego czasu jestem również członkiem Gminnej Rady Sportu działającej przy Ośrodku Kultury Sportu i Turystyki w Manowie z siedzibą w Wyszewie. W opisywanym okresie, tj. przed rokiem 2000, byłem jedynie sympatykiem i kibicem klubu Leśnik Manowo. Od 2000*

*- Na efekty nie trzeba było długo czekać - mówi prezes Nowosad - W pierwszych czterech meczach na wiosnę zdobyliśmy dziewięć punktów. O ligowy był jestem więc spokojny. Mało tego. W przyszłym sezonie chcielibyśmy powalczyć o awans do "okręgówki". Otrzymujemy regularną pomoc finansową i organizacyjną od władz gminy Manowo, jest kilku prywatnych sponsorów. Wraz z trenerem Przemysławem Ostojskim i wiceprezesem Andrzejem Świętkiem - Brzezińskim myślimy o dalszym wzmocnieniu zespołu.*

Zanim jednak ambitne plany zmaterializują się - trzeba pomyśleć o modernizacji obiektu, tak, aby spełniał wyznaczone przez piłkarską centralę standardy. Jeszcze wiosną powstanie ogrodzenie boiska, przybędzie ławek, kapitalnemu remontowi zostaną poddane szatnie, a po zakończeniu sezonu także płyta boiska.

Oprócz drużyny seniorów w Zefirze trenuje dwudziestu juniorów. Jest też zespół... "seniorów starszych", grający w II Pomorskiej Lidze Oldbojów.

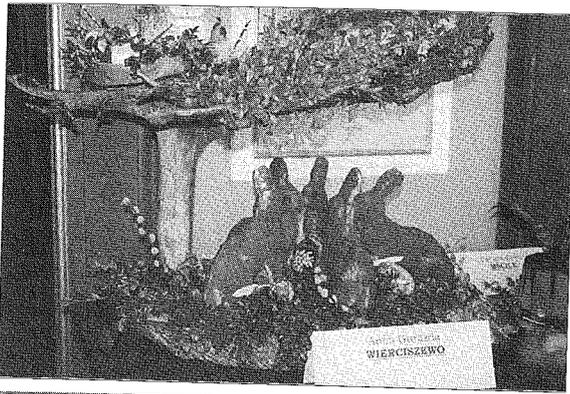
- *A te rządy rodzinnych "klanów" to taki trochę bajer* - śmieje się prezes Nowosad - *Bo tak po prawdzie to w naszym klubie czujemy się jak jedna, duża piłkarska rodzina. No, niech będzie - piłkarski klan z Wyszewa i okolic. Takie "piłkarstwo rodzinne".*

Sławomir Pankowski

roku współpraca z Urzędem Gminy w Manowie układa się bardzo poprawnie. Realizowane są całości, zaplanowane w budżecie gminy i rozdzielane przez Gminną Radę Sportu, środki finansowe na poszczególne kluby działające na terenie gminy. Leśnikowi Manowo Urząd Gminy dodatkowo nieodpłatnie użycza gruntu w pasie drogowym przy drodze krajowej nr 11 (Poznań - Koszalin) w celu wykorzystania go na reklamy przez firmy sponsorujące działalność sportową klubu.

Pozostałe fakty zawarte w artykule, przedstawione zostały rzetelnie i prawdziwie. Z góry dziękuję za publikację mojego wyjaśnienia.

Ryszard Trzcinski  
Skarbnik klubu  
MGKS Leśnik Manowo



## Konkurs Wielkanocny

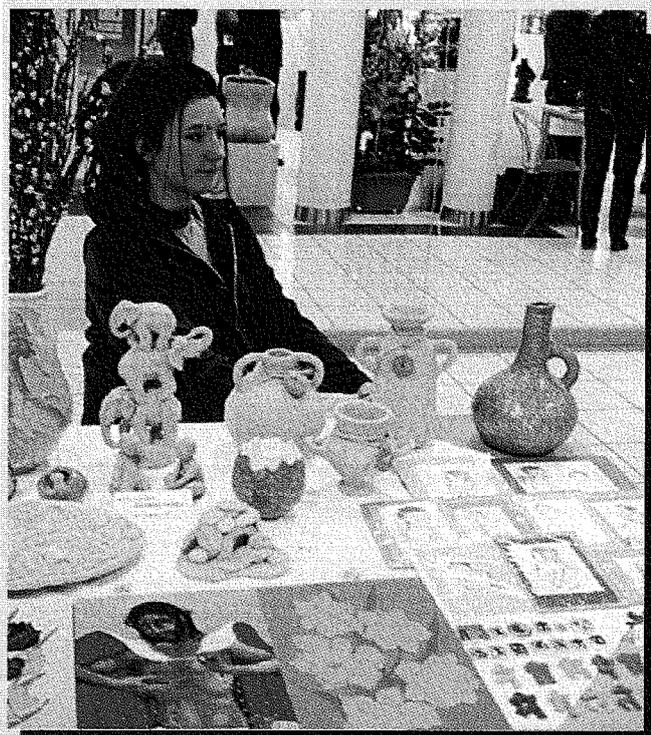
W pięknej sali byłego Urzędu Wojewódzkiego odbył się 10 kwietnia br. VII Konkurs Wielkanocny organizowany przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Starostwo Powiatowe w Koszalinie.

Konkurs tradycyjnie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno twórców jak i osób zwiedzających. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu artystów oraz zespołów ludowych: "Kapela Bobolicka", Zespół "Zgoda" z Wyszewa, "Wrzosey" z Polanowa, "Jagody" z Niedalina oraz młodzi artyści działający w klubie "Młodego Twórcy" przy Domu Kultury w Będzynie, którzy wystąpili ze spektaklem "Wiosna w piosence".

Zwycięzcy konkursu w kategoriach pisanka, palma wielkanocna i wypiek wielkanocny otrzymali nagrody główne Starosty Koszalińskiego.

*Tekst i zdjęcia Józef Rutkowski*





W wystawie Klubu Twórców Ludowych i Rękodzieła Artystycznego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Koszalinie, w dniach 8-12 kwietnia br. udział wzięło kilkunastu wystawców. Ekspozycja, przede wszystkim wielkanocna, można było nie tylko podziwiać, ale i nabyć.

**Fot. Józef Rutkowski**

